

Tłumy nad zalewem. Ilu jeszcze utonie?



Zalew Nakło-Chechło jest coraz płytszy, co nie znaczy, że bezpieczny. W tym roku nie ma tam wyznaczonego miejsca do kąpieli, samorząd tłumaczy, że to z powodu pandemii

FOT. ARCHIWUM GWARKA

Zamknięte baseny na Księżej Górze i w Koszęcinie, limity na kąpielisku w Piekarach Śląskich z powodu koronawirusa. Nic dziwnego, że tłumy ciągną nad zalew Nakło-Chechło, gdzie i tak w upalne dni był zwykle człowiek przy człowieku. Tymczasem w tym roku nie ma tam strzeżonego miejsca wyznaczonego do kąpieli. Sezon zaczął się tragicznie – nie żyją 3 osoby. Czy będzie jeszcze gorzej?

Czytaj – str. 2

Samorząd kontra mali krwio pijcy. Kto walczy z komarami?

– Masakra, plaga, tragedia. Nie da się siedzieć w ogrodzie i na balkonie. Gryzą nawet w słońcu i upale. **Zróbcie coś z tym – mieszkańcy mają już serdecznie dość komarów.** Mali krwio pijcy skutecznie im się naprzykrzają. Krupski Młyn postawił na odkomarzanie. Czy inne samorządy pójdą tą drogą? A może lepiej zainwestować w jerzyki, które zjadają bzyzące owady?

AGNIESZKA RECZKIN

W Krupskim Młynie nierówna walka z komarami trwa już od kilku lat. W tym roku odkomarzanie przeprowadzono 14 i 15 lipca – m.in. przy

wszystkich placach zabaw, miejscach wypoczynku, kompleksie sportowo-rekreacyjnym i stawie rybnym w Krupskim Młynie, w okolicy ogródków działkowych. Newralgiczne są miejsca przy rzece, od strony lasu czy rowów z wodą. Akcje prowadzi-

no w godz. 18-8, tak żeby nie stało się pszczołom.

Beata Plaza, kierownik referatu gospodarki komunalnej w urzędzie gminy przyznaje, że raczej nie ma co liczyć, że komary nagle znikną, ale powinno ich być mniej. Odkomarzanie koszt-

owało samorząd ok. 3 tys. zł. Zdecydowały się na nie także spółdzielnie mieszkaniowe i osoby prywatne, którzy sami zapłacili firmie. – Dzięki temu odkomarzanie objęło większy teren i jest skuteczniejsze – potwierdza Beata Plaza.

Dokończenie na str. 8

> W NUMERZE

WYGLĄDAŁO GROŹNIE, SKOŃCZYŁO SIĘ NA MANDACIE

▶ Na prostej drodze pomiędzy Tarnowskimi Górami a Laryszowem 14 lipca zderzyły się czołowo dwa samochody.

Czytaj – str. 4

SOLA MOŻE BYĆ LIMANDĄ. WAKACYJNE MENU

▶ Wirtualny hotel, zardzewiała łódzka, program wycieczki, który nijak się ma do tego, który był w ofercie – Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów radzi, jak uniknąć wakacyjnych rozczarowań.

Czytaj – str. 5

BURMISTRZ BEZ WOTUM ZAUFANIA. BĘDZIE REFERENDUM?

▶ Rada miejska w Miasteczku Śląskim nie udzieliła wotum zaufania burmistrzowi Michałowi Skrzydle. Zabrakło jednego głosu. Czy teraz radni podejmą uchwałę o przeprowadzeniu referendum w sprawie jego odwołania?

Czytaj – str. 6

MIESZKAŃCY ŚWIERKLAŃCA ZABLOKOWALI PASY NA KRAJÓWCE

▶ 16 lipca mieszkańcy Świerklańca zorganizowali protest na ul. Tarnogórskiej. Walczą o swoje bezpieczeństwo. Czarę goryczy przelał tragiczny wypadek, zginął 13-latek.

Czytaj – str. 7

BLISKO A CIEKAWIE: REJSEM PO KANALE NIEGDYŚ IM. ADOLFA HITLERA

▶ To jedna z tych inwestycji, która świadczyła o potęgze gospodarczej Górnego Śląska. Gdy go otwierano, była to najnowocześniejsza droga wodna w Europie. Dzisiaj, ze względu na stan żeglugi śródlądowej w Polsce, mało kto o niej pamięta.

Czytaj – str. 11

SEZON NA KLESZCZE: JAK SOBIE Z NIMI RADZIĆ?

▶ Każde wyjście do lasu, na łąkę a nawet do parku stwarza ryzyko, że zostaniemy ukąszeni przez kleszcza.

Czytaj – str. 16

Tłumy nad zalewem. Ilu jeszcze utonie?

Zamknięte baseny na Księżej Górze i w Koszęcinie, limity na kąpielisku w Piekarach Śląskich z powodu koronawirusa. Nic dziwnego, że tłumy ciągną nad zalew Nakło-Chechło, gdzie i tak w upalne dni był zwykły człowiek przy człowieku. Tymczasem w tym roku nie ma tam strzeżonego miejsca wyznaczonego do kąpieli. Sezon zaczął się tragicznie – nie żyją 3 osoby. Czy będzie jeszcze gorzej?

Przypomnijmy, że 10 lipca w zalewie utonął ojciec i jego 6-letnia córka. Płynęli na materacu, kiedy żona zauważyła, że jest pusty, wszczęła alarm. Prawie natychmiast świadkowie wyciągnęli ciała z wody, ale na ratunek było już za późno. Ratownicy nie przypominają sobie takiej tragedii w naszej okolicy, rzadko kiedy w jednym czasie toną dwie osoby. Do tego kilka godzin później przyszła informacja o kolejnej ofierze, tym razem stwierdzono zgon 27-latk.

W upalne dni nad zalewem wypoczywa kilkadziesiąt tysięcy osób, niektórzy mówią nawet o 100 tys. Zawsze było tak, że wielu ludzi pływało poza miejscami strzeżonymi, jednak nie ma co ukrywać, że tegoroczne kąpanie się tylko na własną odpowiedzialność jest bardzo ryzykowne. Koronawirus może wpłynąć na statystyki utonięć pod koniec sezonu. Wielu strzeżonych kąpielisk w tym roku w ogóle nie otwarto, właśnie ze względu na pandemię – kłopoty organizacyjne i koszty. Ludzie będą więc ciągnąć nad otwarte wody, zalew Nakło-Chechło był oblegany, a będzie jeszcze bardziej.

Dlaczego w tym roku nad zalewem nie ma strzeżonej strefy do kąpieli? Anna Kubica, zastępca wójta Świerkłańca potwierdza to, o czym samorząd informował już wcześniej – starania o utworzenie miejsca wyznaczonego do kąpieli zwykle zaczynało się w marcu. Wtedy jednak zaczęła się pandemia korona-

wirusa – z jednej strony wprowadzono duże ograniczenia, z drugiej większość urzędników była na kwarantannie. Teraz na utworzenie miejsca strzeżonego przez ratowników nie ma już szans.

– To nie jest tak, że nie zapewniliśmy ratowników nad zalewem, jednak nie są oni w stanie pilnować całego akwenu. Ojciec z córką płynęli na materacu w miejscu, które nigdy nie było strzeżone. Najważniejsze jest poczucie odpowiedzialności i rozważa ludzi, którzy wchodzą do wody – zaznacza Anna Kubica.

– We współpracy z gminą Świerkłańce wprowadziliśmy dyżur 4 ratowników, codziennie w godz. 10-18. Patrolujemy cały akwen, który ma prawie 90 ha, obserwujemy lustro wody i linię brzegową. Przy stacji uruchomiliśmy punkt medyczny. Jesteśmy na miejscu, co pozwala na szybkie niesienie pomocy w sytuacjach, gdy jesteśmy potrzebni. Dokładamy wszelkich starań, by

było bezpiecznie, ale nie da się w 100 proc. tego zapewnić na tak dużym obszarze, kiedy do dyspozycji jest 4 ratowników. Kąpiel w zbiorniku wodnym bez wyznaczonych do tego celu miejsc odbywa się na własną odpowiedzialność – mówi Wojciech Krawczyk z Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Dodaje, że ratownicy WOPR-u w tym roku pomagali już osobom, które miały wywrotkę na kajaku, zwracali uwagę i reagowali, jeżeli ktoś miał kłopoty z wydostaniem się z wody, za daleko wypłynął na materacu czy wygłupiał się na rowerze wodnym.

– W przypadku tragicznych wydarzeń 10 lipca zrobiliśmy wszystko, żeby uratować dwóch mężczyzn i dziewczynkę. Nie było już jednak na to szans – podkreśla Krawczyk.

Śmierć 3 osób jednego dnia i tłumy ludzi, którzy przyjeżdżają nad zalew, wskazują, że ratowników przydałoby się jednak więcej. Trwają w tej

sprawie rozmowy WOPR-u z gminą. Przy czym wciąż nie będzie to strzeżone miejsce do kąpieli.

Anna Kubica zapewnia, że samorząd jest gotowy zapewnić większą liczbę ratowników nad zalewem, próbował też współpracować z powiatem. W tym roku zrezygnował on z płacenia za dodatkowych ratowników w weekendy, co

robił rok wcześniej. Przyczyną znowu jest koronawirus. Gmina poprosiła powiat o zmianę decyzji, jednak ten wciąż stoi na stanowisku, że priorytetem jest walka z pandemią, a to ogromne koszty. W tej sytuacji za dodatkowych ratowników zapłaci tylko Świerkłańce, może pojawią się nad zalewem w sierpniu.

AGNIESZKA RECZKIN

– To nieprawda, że ze względu na pandemię nie można było zorganizować bezpiecznego miejsca do kąpieli nad zalewem Nakło-Chechło. Od czerwca działa takie kąpielisko nad Jeziołem Czechowickim w Gliwicach, a w miniony weekend zostało uruchomione w Kuźni Raciborskiej – mówi Maciej Mączyński, wiceprezes gliwickiego oddziału Ratownictwa Wodnego Rzeczypospolitej Polskiej i radny powiatu tarnogórskiego.

Jako dowód pokazuje umowę na nadzór ratowników wodnych na Kąpielisku Wodnik w Kuźni Raciborskiej. Długość linii brzegowej wynosi 100 m, ratownicy mają czuwać w godzinach 11-19.

– To skandal, że nad Chechłem nie uruchomiono miejsca do kąpieli. Urząd gminy obwieścił, że kąpiel jest na własną odpowiedzialność i uważa sprawę za załatwioną. To brak wyobraźni, wręcz głupota, by zakładać, że w takich warunkach nikomu nic się nie stanie – uważa Maciej Mączyński. Radny zamierza złożyć w tej sprawie interpelację. **(mir)**

Ludzie się topią. Rozsądek nad wodą to podstawa

W czerwcu w Polsce utonął 60 osób, do 16 lipca już 39. Ubiegły rok zamknął się

liczbą 456 utonięć. Co szósta ofiara pływająca w miejscu, w którym można się kąpać, ale

niestrzeżonym, tak jak jest w tym roku nad zalewem Nakło-Chechło.

Z informacji Komendy Głównej Policji wynika, że w 2019 r. w Polsce odnotowano 471 wypadków tonięcia. Nie wiele osób udało się uratować, życie straciło 456. Przyczyny tragedii to najczęściej kąpiel w miejscu niestrzeżonym, lecz niezabronionym (72) i nieostrożność (37). Aż 98 topielców przed utonieniem piło alkohol.

Podstawowa zasada bezpieczeństwa nad wodą to pły-

wanie w miejscach dozwolonych i strzeżonych. Ponadto nie należy się kąpać zaraz po posiłku, wskakiwać do wody rozgrzanym, po dłuższym siedzeniu na słońcu, niezwykle groźne jest pływanie po wypiciu alkoholu. Ryzykowne są brawura i przecenianie sił. Nawet dobry pływak może załapać w wodzie.

Nigdy nie wolno skakać, zwłaszcza na główkę, jeżeli nie wiemy, jak jest głęboko i jakie jest dno. Lepiej unikać glinianek, stawów i zwirowisk, które mogą być pełne

śmieci, zarośnięte i głębokie. Jeżeli wiemy, że gdzieś są wodorostry, lepiej się tam nie kąpać, bo bardzo łatwo można się w nie zaplątać.

Jeżeli tylko ktoś źle się poczuje albo choćby zrobi mu się zimno, powinien natychmiast wyjść z wody. Lepiej kąpać się w grupie niż samemu, jest większa szansa, że ktoś zauważy, kiedy zaczniemy się topić i nam pomoże. Pływając na łódce, kajaku czy motorówce zawsze zakładamy kamizelkę ratunkową. Ratownicy wodni ostrzegają przed

pływaniem na materacach. Na wietrze suną jak żagłówka, ale z wody trudno się na nie wdrapać, a nawet gdy się to uda, ponownie się wywracają. Jeżeli z nich korzystamy, to tylko przy brzegu. Kolejna rada ratowników – kiedy twoje dziecko jest w wodzie, nigdy nie spuszcza z niego oka, nawet kiedy świetnie pływa i gdy kąpielisko jest strzeżone. Wystarczy chwila, by się zachłysnęło, do tego dojdzie panika i wszystko może skończyć się tragicznie.

AGNIESZKA RECZKIN

reklama



ZAKŁAD POGRZEBOWY KOZIŃSCY
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

nekrolog

PODZIĘKOWANIE

za okazane wyrazy współczucia,
wieńce i kwiaty
oraz udział w uroczystości pogrzebowej

śp. JOANNY MANIAK

składają
Mąż, Syn i Córka z Rodzinami

„Trudno żegnać kogoś,
Kto powinien być z nami”

Dotknięci głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o tragicznej śmierci naszego Ucznia i Kolegi

śp. Marcina Wylężka
który zmarł w dniu 14 lipca 2020 roku

Rodzicom, Bratu i całej Rodzinie
szczerze wyrazy współczucia
w imieniu Uczniów, Nauczycieli i Pracowników
składa
Dyrekcja Szkoły Podstawowej
im. Adama Mickiewicza w Świerkłańcu



Wszystko w Twoich rękach



Pobierz aplikację ProteGO Safe i otrzymuj powiadomienia o kontakcie z koronawirusem.



Dziennik w aplikacji

Dziennik zdrowia i test oceny ryzyka dostępny w aplikacji pozwala na bieżąco weryfikować, czy i w jakiej grupie ryzyka jesteś.



Skanowanie otoczenia

Aplikacja skanuje Twoje otoczenie i kontaktuje się z innymi urządzeniami, na których jest zainstalowana. Jeśli na COVID-19 zachoruje użytkownik aplikacji, z którym Twój telefon miał kontakt dłużej niż 15 minut w odległości ok 2 m – dostaniesz spersonalizowane rekomendacje oraz kontakt do specjalnej infolinii.

Masz wątpliwości? Bez obaw.

Aplikacja jest w pełni bezpieczna. Nie będzie przekazywała żadnych danych na Twój temat. Nikt nie dostanie dostępu do zawartości Twojego telefonu. Informacje o napotkanych urządzeniach nie zawierają żadnych danych o ich właścicielach, są anonimowe i zakodowane, a do tego przechowywane tylko w Twoim telefonie, przez dwa tygodnie. Później są usuwane.

Nie dowiesz się, kto zachorował. Dowiesz się za to, jak się zachować i co zrobić, by zadbać o swoje zdrowie.

POBIERZ, ZAINSTALUJ I KORZYSTAJ Z APLIKACJI
ProteGo Safe. APLIKACJA JEST BEZPŁATNA
DOBROWOLNA I W PEŁNI BEZPIECZNA.

Dowiedz się więcej na: www.gov.pl/protegosafe



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW



Ministerstwo
Cyfryzacji



Wyglądało groźnie, skończyło się na mandacie



Hondą podróżowały dwie dziewczyny w wieku 18 i 19 lat. Po zderzeniu nie były w stanie same wyjść z samochodu

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI



Kierowca volvo został ukarany mandatem za spowodowanie kolizji

Na prostej drodze pomiędzy Tarnowskimi Górami a Laryszowem 14 lipca zderzyły się czołowo dwa samochody.

– 48-letni mieszkaniec powiatu tarnogórskiego, prowadzący volvo omijał roboty drogowe, zjechał na przeciwny pas i zderzył się czołowo

z nadjeżdżającą z przeciwną hondą – mówi podkom. Damian Ciecierski, rzecznik tarnogórskiej policji. Hondą podróżowały dwie dziewczyny w wieku 18 i 19 lat. Po zderzeniu nie były w stanie same wyjść z samochodu.

– Z jednej strony auta drzwi przylegały do bariery

energochłonnej, natomiast z drugiej zablokowały się na skutek zderzenia. Strażacy musieli je wyciąć – mówi mł. kpt. Wojciech Poloczek, rzecznik prasowy straży pożarnej w Tarnowskich Górach. Po wypadku kierująca i pasażerka hondy były badane w karetce pogotowia.

Ostatecznie uznano, że nie ma potrzeby odwiezienia ich do szpitala, gdyż nie odniosły poważniejszych obrażeń.

Zdarzenie, które początkowo wyglądało na wypadek, zostało zakwalifikowane jako kolizja. Sprawca został ukarany mandatem w wysokości 500 zł i 6 pkt karnymi. (MIR)

Jechał z przebitą oponą, czego nie zauważył. Nic dziwnego

55-letni kierowca samochodu renault thalia przyjechał we wtorek, 14 lipca do jednego ze sklepów w Kamieńcu. – Tam, uwagę świadka zwrócił fakt, że w samochodzie była przebita opona, a kierowca renaulta kompletnie tego nie zauważył. Świadek podszedł do kierowcy samochodu, a kiedy mówił mu o usterce, zauważył, że ten był pijany – informuje podkom. Damian Ciecierski, rzecznik prasowy tarnogórskiej policji. 33-latek natychmiast zareagował i zabrał kluczyki ze stacyjki. Pijany kierowca

uciekł do pobliskiego parku, ale ostatecznie mężczyźni udało się zatrzymać. Mundurowi wykonali badanie stanu trzeźwości, które wykazało, że w organizmie mężczyzny znajdowało się blisko 2,5 promila alkoholu.

– Zgłaszającemu, który zareagował na zagrożenie, serdecznie gratulujemy obywatelskiej postawy. Zdecydowana reakcja i uniemożliwienie kierowania pojazdem przez osobę nietrzeźwą może przecież zapobiec tragedii – mówi podkom. Ciecierski.

(EKA)

Zderzenie osobówki z traktorem

We wtorek, 14 lipca, około godziny 19.30, policjanci zostali wezwani do wypadku drogowego, do którego doszło na ulicy Gliwickiej w Boniowicach. Ze wstępnych ustaleń mundurowych wynika, że samochód osobowy marki Audi, prowadzony przez 24-latkę, na prostym odcinku drogi

zderzył się czołowo z nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku ciągnikiem rolniczym. 31-letniemu kierowcy traktora nic się nie stało, natomiast kierowca osobówki został ranny i trafił do szpitala. Żaden z kierowców nie przyznaje się do tego, aby zjechał na przeciwny pas ruchu. (EKA)

reklama



W TYM TYGODNIU GEOMETRIA 20% TANIEJ!

ZAPRASZAMY

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE WSZYSTKICH POJAZDÓW

Tarnowskie Góry
Ul. Grzybowa 90

tel: 666 462 997
tel: 32 284 12 11

Pon - Pt: 8:00-16:00
Sob: 8:00-13:00

Wnuczek szuka ofiar. Ostrzeżcie znajomych

5 prób wyłudzeń metodą „na wnuczka” było w czwartek w Tarnowskich Górach. Co najmniej 5. Tyle zgłoszono policji, a niewykluczone, że oszuści zadzwonili do większej liczby osób.

Zgłoszenia napływały od mieszkańców ul. św. Katarzyny, Korczaka, Francuskiej itd. – Do jednej z osób telefonowała rzekomo córka, która opowiadała, jak to doprowadziła do wypadku i grozi jej aresztowanie, ponieważ ofiara jest w ciężkim stanie. Ale przed nim miała ją ustrzec spora suma pieniędzy, o którą prosiła – mówi podkom. Damian Ciecierski, rzecznik tarnogórskiej policji. W jednym przypadku złodzieje próbowali wyłudzić 10 tys. zł., w innym 35 tys. zł. Najważniejsze, że nikt się nie nabrał. W dwóch przypadkach oszust zorientował się, że nic nie wskóra i sam się rozłączył. (MIR)

KRONIKA POLICYJNA

PRZEKROCZYŁ PRĘDKOŚĆ I BYŁ PIJANY

► Świerklaniec. 19.07 na ul. Tarnogórskiej policjanci zatrzymali 44-latkę, który przekroczył dozwoloną prędkość. Kierowca renault miał ponad promil alkoholu i nie posiadał prawa jazdy.

ZAATAKOWALI PRACOWNICĘ SKLEPU

► Miasteczko Śląskie. 17.07 kierownik sklepu przy ul. Dworcowej zawiadomiła, że dwóch nieznanych mężczyzn ukradło artykuły spożywcze i chemiczne. Na dodatek poturbowali ją podczas ucieczki. Wartość strat – 119 zł.

ZDERZENIE RENAULT I SUZUKI

► Tarnowskie Góry. 14.07 na ul. Długiej 39-letni kierowca renault twingo skręcał i zderzył się z 49-latką jadącym motocyklem suzuki. Obaj mężczyźni to tarnogórzanie. Motocyklista z obrażeniami ręki trafił do „Urazówki”.

KTOŚ OKRADŁ TRZY SAMOCHODY

► Stare Tarnowice. 14.07 na ul. Bałkańskiej ktoś wybił szybę w aucie. Z mazdy ukradł sprzęt elektroniczny wart ok. 300 zł. Dzień wcześniej z mazdy zaparkowanej przy ul. Morcinka złodziej zabrał elektronarzędzia warte ok. 6 tys. zł, a potem jego celem był otwarty opel vivaro – tu ukradł ubrania i sprzęt AGD.

NIEWYBUCH W LESIE

► Kalety. 13.07 mieszkaniec Katowic zauważył w lesie, przy DW 789, pochodzący z czasów II wojny światowej pocisk przeciwpancerny. Policjanci zabezpieczyli teren. 14.07 pocisk zabrali saperzy.

BYŁ JUŻ POD WPŁYWEM I KRADŁ ALKOHOŁ

► Woźniki. 14.07 w jednym ze sklepów zatrzymano złodzieja alkoholu. Okazało się, że 38-latek jest poszukiwany, przyjechał samochodem, mimo że ma dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów, a do tego miał w organizmie ponad pół prom. alkoholu.

SOLA MOŻE BYĆ LIMANDĄ. WAKACYJNE MENU

Wirtualny hotel, zardzewiała lodówka, program wycieczki, który nijak się ma do tego, który był w ofercie – **Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów radzi, jak uniknąć wakacyjnych rozzarowań.**

AGNIESZKA RECZKIN

Wybierając hotel, wiele osób zwraca uwagę na ilość gwiazdek. Wydaje się, że trzy to już gwarancja całkiem dobrego standardu. Jednak warto sprawdzić, co kryje się za gwiazdkowymi oznaczeniami w krajach, które odwiedzamy. Na przykład hotel trzygwiazdkowy w państwie poza Unią Europejską może odpowiadać jednogwiazdkowemu w Europie.

– Bądźmy ostrożni podczas rezerwacji i uważajmy na wirtualne kwatery. Dokładnie zweryfikujmy ofertę, zobaczmy, jak można się skontaktować z właścicielem, prześledźmy opinie w internecie. Często można tam znaleźć ciekawe informacje, które powiedzą nam o obiekcie znacznie więcej niż jego reklama – mówi Tomasz Chrósty, prezes UOKiK. Jeżeli okaże się, że reklamowana kwatera nie istnieje, a ktoś wpłacił już pieniądze, powinien jak najszybciej zgłosić to na policję.

Przeglądanie i sprawdzanie ofert w internecie zajmuje dużo czasu, ale lepiej spędzić przed ekranem nawet kilka godzin niż ad hoc wybrać coś, czego potem będziemy żałować. Wszystko należy

dokładnie przeczytać, sprawdzić, dopytać. Jeżeli na miejscu okaże się, że coś różni się od tego, o czym zapewniano w reklamie, np. hotel ma mniej gwiazdek, nie działa klimatyzacja bądź do morza zamiast 100 m jest kilometr, można składać reklamację. Najlepiej od razu, na miejscu, choć roszczenia przedawniają się dopiero po 3 latach.

Reklamować można też kwestie związane z wyżywieniem, przykładowo w sytuacji, gdy posiłek podany w restauracji nie odpowiada opisowi w menu. Jak informuje UOKiK, zdarza się, że kucharze używają tańszych składników lub nakładają mniejsze porcje. W minione wakacje inspektorzy sprawdzili 169 polskich restauracji i barów, które Polacy odwiedzają podczas urlopów. W prawie 87 proc. wystąpiły nieprawidłowości: od złego oznakowania, zbyt małych porcji, po oszukiwanie na rodzaju mięsa, ryby czy sera. Przykłady: zamiast fileta z soli podano fileta z limandy żółtopłetwej, oscypek okazał się roladą ustrzycką, a w pierogach wołowych była wieprzowina.

Często w menu jest informacja o cenie za 100 g ryby czy mięsa. Kiedy pytamy kelnera, ile może taka por-



W ofercie było zapewnienie, że do morza mamy tylko 200 m, na miejscu okazuje się, że kilometr. Można wtedy składać reklamację

FOT. PEXELS

cja ważyć, nieraz słyszymy odpowiedź: nie wiadomo. To niezgodne z prawem, klient powinien dostać choćby przybliżoną informację o wielkości porcji. Co ciekawe, danie ma być ważone po usmażeniu lub upieczeniu, a nie przed obróbką, kiedy jest cięższe. W większości restauracji doliczenie do rachunku napiwku jest dobrą wolą klienta. Jednak są i takie, które z automatu uwzględniają opłatę za obsługę – wtedy muszą o tym jasno i czytelnie informować, w widocznym miejscu, np. w menu.

– Gdy masz zastrzeżenia do potrawy, np. zamawiałeś pizzę z szynką, a dostałeś z pieczarkami albo zupa jest zimna, ryba przypalona, a kelner kazał ci czekać pół-

torej godziny, jak najszybciej zgłoś to obsłudze, a najlepiej właścicielowi lub kierownikowi placówki. W ramach reklamacji możesz domagać się m.in. obniżenia ceny lub wymiany dania. Jednak nie można tego żądać wtedy, gdy obiad nam po prostu nie smakował – zauważają przedstawiciele UOKiK.

Wpłacając część kwoty za pobyt jeszcze przed przyjazdem, należy zwrócić uwagę, czy chodzi o zaliczkę, czy zadatek. Plusem tego drugiego jest to, że jeżeli to hotel odwoła rezerwację, zwraca podwójną wysokość zadatku. Jest jednak i druga strona medalu. Jeżeli klient rezygnuje z usługi, ma szansę na zwrot zaliczki, z zadatkiem jest już dużo gorzej.

W przypadku wakacji z biurem podróży, podstawą jest dokładne przeczytanie umowy, od deski do deski, razem z załącznikami. Organizator może podnieść cenę najpóźniej na trzy tygodnie przed wyjazdem. Ma do tego prawo tylko w trzech przypadkach: gdy podróżuje transport, np. paliwo, gdy wzrosną podatki lub opłaty od usług turystycznych, np. lotniskowe oraz gdy wzrosną kursy walut i ma to bezpośredni wpływ na koszty. Jeśli organizator wyjazdu podniesie cenę o więcej niż 8 proc., można bez żadnych kosztów odstąpić od umowy.

TELEFONY DO REDAKCJI

32-285-26-61, 32-285-27-16
dziennikarze dyżurują od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-15.00

Mieszkam w Starych Tarnowicach, niedaleko zamku Wrochema. Od dłuższego czasu borykam się z problemem hałasujących, ujadających dzień i noc psów. To naprawdę uciążliwe, potrafi bardzo utrudnić życie, zwłaszcza osobom starszym i schorowanym, które potrzebują choć chwili ciszy i spokoju. Policjanci twierdzą, że nic w tej sprawie nie mogą zrobić, bo chodzi o zwierzęta i nie można zakazać im szczekać. Te psy mają przecież jednak właścicieli. Mam sąsiadów, którzy jakoś poradzi sobie z problemem. Ich pies jest grzeczny, ułożony, zaszczeka co jakiś czas i nikomu nie przeszkadza. Tylko że widać, że oni poświęcają mu czas, trenują go, zajmują się nim. Zupełnie inaczej jest u kolejnych sąsiadów. Ich psy szczekają non stop, czemu trudno się dziwić, skoro prawie cały dzień są same. Jedna posesja znajduje się tuż przy drodze i zwierzęta non stop ujadają na przechodniów i samochody. To nie jest tak, że pies musi dzień i noc szczekać i nic nie da się z tym zrobić. Rozwiązaniem nie może być założenie sobie zatyczek do uszu, a taką „dobrą” radę już słyszałem. Myślę, że policja i straż miejska powinny przykładać do tego większą wagę. Jeżeli są co najmniej 3 skargi na ujadającego psa, właściciel mógłby dostać mandat. Do tego czworonogi powinny być chipowane i należałoby płać za nie podatki. Tak by właściciel odczuł, że ponosi odpowiedzialność za swojego psa.

TARNOGÓRZANIN

Na drodze z Tarnowskich Gór do Zbrostawic ciągle dochodzi do niebezpiecznych sytuacji. Wypadek, który wydarzył się w ubiegłym tygodniu, nie był przecież pierwszym i pewnie nie ostatnim. Droga jest wąska, nierówna, drzewa blisko jezdni, a niektórzy jeżdżą tam z taką prędkością, jakby byli na autostradzie. Powinno się tam wymusić na kierowcach ograniczenie prędkości. Może zamontować jakieś spowalniacze w jezdni? Przynajmniej do czasu, kiedy droga zostanie przebudowana. Jeżeli nie spowalniacze, to przynajmniej fotoradar. Wiem, że w polach wygląda absurdalnie, ale jeżeli nie ma innej możliwości, to lepiej żeby było śmiesznie, ale skutecznie.

KIEROWCA

SZKODA SŁÓW



Pisaliśmy już o przejściu dla pieszych na ul. Częstochowskiej w Łasowicach, na którym nie ma wymalowanej zebry i tak zostanie do czasu, aż powstanie aktywne przejście dla pieszych. Wielu mieszkańców uważa, że to niebezpieczne. Ale dykcja Zarządu Dróg Powiatowych stoi na stanowisku, że najważniejsze dla kierowców są znaki pionowe, a taki tam stoi i wszystko jest w porządku. Czytelnik alarmuje, że od dłuższego czasu pasów nie ma też na innym przejściu przez ruchliwą drogę – na ul. Wyszyńskiego w Tarnowskich Górach. Nie przekonuje go tłumaczenie, że wystarczy znak pionowy. (ESP)

FOT. ARCHIWUM CZYTELNIKA

reklama

SKLEP
z upominkami
na każdą kieszeń
i okazję

Rękodzieło, kwiaty, oryginalna
niemiecka i włoska kawa.

Tarnowskie Góry, ul. Legionów 3,

Burmistrz bez wotum zaufania. Będzie referendum?

Rada miejska w Miasteczku Śląskim nie udzieliła wotum zaufania burmistrzowi Michałowi Skrzydło. Zabrakło jednego głosu. Czy teraz radni podejmą uchwałę o przeprowadzeniu referendum w sprawie jego odwołania?

Formalnie udzielenie wotum zaufania to pokłosie oceny raportu o stanie miasta za 2019 r. i tego, czy rozwija się ono w dobrym kierunku. Tak naprawdę to jednak okazja do punktowania burmistrza. To było de facto pierwsze głosowanie nad wotum zaufania dla Michała Skrzydła. Dostał je co prawda rok temu, ale wtedy chodziło o podsumowanie 2018 r., kiedy w mieście wóldarzem był jego poprzednik Krzysztof Nowak.

Najwięcej uwag do działań burmistrza miał wiceprzewodniczący rady Roman Boino. Krytykował wiele rzeczy, m.in. podpisanie długoletniej umowy z Veolią Południe. – To może mieć bardzo złe finansowe skutki dla mieszkańców, którzy podłączyli się do sieci ciepłowniczej – przekonywał Boino. Zarzucał

też burmistrzowi, że nie dba o dochody dla gminy, np. likwiduje opłatę dla targujących, nie podnosi delikatnie podatków lokalnych, tylko wspomina o ich obniżeniu.

– W pana wypowiedzi było wiele demagogii i insynuacji. Tacy malkontenci jak pan publicznie narzekają, że wszystko jest złe. To wpływa na wizerunek gminy, a to tylko pana odczucia – odpowiedział mu burmistrz. – Jeżeli działamy razem, zrobimy więcej. Jeżeli tylko wytykamy sobie błędy, to będziemy się kotłować we własnym sosie – dodał.

Za udzieleniem Michałowi Skrzydło wotum zaufania zagłosowało 7 radnych, 6 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. Jednak w tym przypadku potrzebna była bezwzględna liczba głosów ustawowego składu rady, czyli 8. Burmistrzowi wotum zaufania więc nie udzielono. Nie przynosi to jednak żadnych konsekwencji. Dopiero jeżeli za rok znowu nie otrzyma wotum, wtedy rada może, choć nie musi, podjąć uchwałę o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania burmistrza. –



Michał Skrzydło nie dostał od radnych wotum zaufania, ale udzielił mu absolutorium

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

Przyjmuję ten wynik z pokorą – powiedział Skrzydło.

Praktycznie od początku kadencji iskrzy między wieloma radnymi a burmistrzem. Przypomnijmy, że Michał Skrzydło nie ma zaplecza w radzie miejskiej. Weszło do niej 6 osób z KWW Samorządne Miasteczko, czyli ugrupowania byłego burmistrza Krzysztofa Nowaka, 5 z KWW Wspólna Gmina, 3 z KW Przyjazny Samorząd Powiatu Tarnogórskiego i tylko jedna z komitetu urzędującego burmistrza KWW Daj Miasteczku Skrzydła.

AGNIESZKA RECZKIN

BIJĄC SIĘ Z MYŚLAMI



JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Polska egzotyczna

Rozbestwiliśmy się w ostatnich latach i oglądając zdjęcia znajomych na Facebooku, trudno wymienić miejsce w promieniu dwóch tysięcy kilometrów, gdzie ich jeszcze nie było. Nawet besuch u rodziny w Westfalii czy na Bajerach, kiedyś długo wyczekiwany, przegrywa z Dubajem, Maltą czy Cyprzem, gdzie w dwie godziny doleci Wizzair. Ale nie w tym roku. Teraz turystyczne destynacje uległy drastycznemu skróceniu. „Opactwo cysterskie z 1179 roku zapiera dech w piersi. Pojedźcie tam koniecznie” – czytam o Wąchocku na profilu znajomej. Wcześniej seria urokliwych zdjęć z Podlasia. Widać, że osoba inteligentna, wymaga od życia większych doznań niż smak karczku z grilla. Ustka też ma wzięcie. „Jest tam fantastyczny zespół bun-

krów Blüchera. Co za technika! I pomyśleć, że wymyślili to prawie 100 lat temu. Kupiłem książkę, jak doczytam, to ci pożyczę” – opowiada jeden z moich krewnych.

„To jeden z najpiękniejszych krajobrazowo zakątków tego dużego miasta ze względu na liczne nabrzeża, szumiące jazy wodne, zieleń i Wenecję Bydgoską. Bydgoszcz nas zachwyciła, koniecznie to miasto odwiedźcie” – poleca inna znajoma, która wcześniej wrzuciła fotkę z Muzeum Sztuki Współczesnej w Toruniu.

Co dzień to kto inny donosi o swoich odkryciach geograficzno-estetycznych z Polski. Jeszcze rok temu, gdyby ktoś mi powiedział, że obywatele tego kraju będą z taką pasją zwiedzać jego zakątki, nie uwierzyłbym. Mam w domu przewodnik Grzegorza Rąkowskiego „Polska egzotyczna”. Kupiony w latach 90. był inspiracją do niejednej fantastycznej wycieczki, dopóki przekraczanie granic przestało być problemem, a wyjazd do Włoch czy Wielkiej Brytanii nie groził bankructwem. Przyszłoby czas, żeby odkurzyć „Polskę egzotyczną” i poszukać w niej inspiracji.

Ginący łan pełnika europejskiego

– Kiedyś wiosną, jadąc pociągiem z Woźnik, można było oglądać żółty łan na długości 700 metrów. Dziś zostało 78 sztuk – mówi Czesław Tyrol, pasjonat przyrody.

Pełnik europejski jest objęty ścisłą ochroną gatunkową. Ma żółte kwiaty wyglądem

przypominające małe róże. Dlatego roślina była masowo wykopywana do przydomowych ogródków i zrywana na bukiety. Nie wiadomo, co przyczyniło się do jej przetrzebiecia w Lubczy.

– Ale jak napisano w wydanej w latach 60. książce „Piękno polskiej ziemi. Ochrona

przyrody w województwie katowickim” stanowisko pełnika w Młynku koło Lubczy było największe w całej Polsce południowej – mówi Czesław Tyrol. Razem z grupą młodzieży otoczył pozostałe pełniki taśmą i umieścił tabliczki z informacją o chronionej roślinie. (MIR)

PRZYTYKI Z RYMAMI

LETNI PROBLEM

Z zalewem był i będzie problem, Jak przypominam dobrze sobie, Jest na co w lecie ponarzekać, A władza nigdy nie chce czekać, Od lat są plany tylko w głowie.

USŁUGI W NAKLE

Może by w Nakle zrobić hipermarket W pałacu? To zastanowienia warte,

Bo obiekt musi przecież jakoś przetrwać, A hipermarket to także galeria.

SZKODLIWOŚĆ WI-FI

O szkodliwości dorobków techniki, Wiem mało i nie chcę się sprzeczać z nikim Wi-fi szkodliwe jest ponoć dla brzdący, Ale także dla niektórych uczących.

PSZCZELA GALERIA

W Kaletach można zobaczyć ule,

Co robią pszczoły i tak w ogóle.

Jak ktoś chce widzieć, co robią trutnie, Niech sobie drzemkę na ławce utnie.

KOSZMAR REKLAM

Z miasta zniknie reklam koszmar, Tu zapytać by się można, Czy koszmar wyglądem krzyczy, Czy tego, czego dotyczy?

JANINA KAMILEWICZ

SŁOWO SIĘ RZEKŁO

– Ogłaszam 10 minut przerwy, nie dłużej niż 15 minut – powiedział na ostatniej sesji rady miejskiej w Miasteczku Śląskim Tomasz Respondek, jej przewodniczący.

(ESP)

PRZYGODY STARKI MARIKI PIŠE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTOŃ



MIESZKAŃCY ŚWIERKLAŃCA ZABLOKOWALI PASY NA KRAJÓWCE

16 lipca mieszkańcy Świerklańca zorganizowali protest na ul. Tarnogórskiej, to droga krajowa nr 78. **Od 13 lat walczą o swoje bezpieczeństwo i zbudowanie sygnalizacji świetlnej na przejściach dla pieszych.** Czarę goryczy przelał tragiczny wypadek na jednym z nich, zginął 13-latek.

AGNIESZKA RECZKIN

Do tragicznego wypadku doszło 5 lipca na przejściu dla pieszych przy skrzyżowaniu ul. Tarnogórskiej z ul. Wiosenną i Stabińskiego. Chłopak prawdopodobnie przejeżdżał przez nie na rowerze, potrafił go samochód. Niestety, nastolatek nie przeżył.

– Czy musiało dojść do takiej tragedii? Ofiarami mogły być dzieci każdego z nas albo my sami. Uczniowie przechodzą do szkoły tym przejściem oraz przez pasy przy skrzyżowaniu ul. Tarnogórskiej z ul. Damrota i Miarki. To bardzo niebezpieczne miejsca. Jest duży ruch, a wielu kierow-

ców samochodów osobowych i tirów jedzie z nadmierną prędkością. Przed pasami zatrzymują się praktycznie tylko autobusy – mówią protestujący.

Podkreślają, że o sygnalizację na dwóch przejściach dla pieszych proszą Generalną Dyрекję Dróg Krajowych i Autostrad od 13 lat. Za każdym razem słyszą, że statystyki wskazują, że wcale nie ma tam dużo wypadków, poza tym niedaleko, przy szkole, są światła na pasach, a w pobliżu ul. Damrota jest rondo.

Informacje, które otrzymaliśmy z katowickiego oddziału GDDKiA, nie odpowiadają na pytanie o szanse zbudowania sygnalizacji. Słyszymy, że na odcinku DK 78 obowiązuje

ograniczenie prędkości do 50 km/h. – Stosowanie się do niego zapewnia odpowiednią postrzegalność drogi i wszystkich uczestników ruchu drogowego. Niestosowanie się – jest dalece naganne – uważa Dorota Marzyńska-Kotas z GDDKiA. Z drugiej strony przyznaje, że w tym rejonie buduje się coraz więcej domów, co zwiększa natężenie ruchu. – Analizujemy różne warianty poprawy bezpieczeństwa pieszych – twierdzi Marzyńska.

Takie odpowiedzi bez konkretów mieszkańcy słyszeli już nieraz. – Nie chcemy dłużej czekać. Ma dojść do kolejnego tragicznego wypadku? Nasze bezpieczeństwo, ale i kierowców naprawdę jest



Protest dotyczył sygnalizacji świetlnej przy skrzyżowaniach ul. Tarnogórskiej z ul. Miarki i Damrota oraz Stabińskiego i Wiosennej
FOT. AGNIESZKA RECZKIN

zagrożone. Żądamy sygnalizacji świetlnej. I nie tylko – także większej ilości patroli policji i karania kierowców, którzy jadą za szybko i nawet na przejściu, gdzie jest sygna-

lizacja, nagminnie przejeżdżają na czerwonym świetle – denerwują się mieszkańcy.

Protestujący mają pełne poparcie lokalnego samorządu. – Byliśmy z wójtem

w GDDKiA. Zwracaliśmy uwagę, że znaki ograniczenia prędkości nic nie dają, zwłaszcza odkąd zlikwidowano zakaz wyprzedzania – przekonuje zastępca wójta Anna Kubica. Dodaje, że po tej stronie DK 78, gdzie są ul. Wiosenna i Damrota, stoi ponad 100 domów, ma być zbudowanych kolejnych 70. Tymczasem szkoła, przedszkole, urząd gminy, poczta, generalnie centrum miejscowości znajdują się po drugiej stronie krajówki.

Jeżeli GDDKiA nie zbuduje sygnalizacji, gmina postara się zrobić to sama, ale warunek konieczny to przekazanie jej prawa do dysponowania terenem.

Jest już pierwszy pozytywny skutek protestu. Tuż przed jego organizacją zarządca drogi wykościł pobocza i pomalował pasy. Wcześniej długo nie można się było o to doprosić.

ROZMOWA

Studia bliżej rynku pracy

Ile mamy w polskim systemie kierunków studiów dualnych, ilu studentów objęto takimi programami?

Wojciech Murdzek, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego: Obecnie uczelnie prowadzą 54 kierunki na studiach dualnych. 40 kierunków prowadzonych jest na studiach pierwszego stopnia, 12 na studiach drugiego stopnia i dwa kierunki na jednolitych studiach magisterskich. W roku akademickim 2019/2020 tak studiuje 1817 osób.

Jakie uczelnie lub kierunki najlepiej sobie radzą z kształceniem dualnym?

Studia dualne prowadzone są na kierunkach o profilu praktycznym. Aktywnością w ich uruchamianiu mogą się wykazać szczególnie uczelnie zawodowe oraz politechniki prowadzące kształcenie wyłącznie na profilu praktycznym. Obecnie najwięcej kierunków studiów dualnych prowadzi m.in. Politechnika Śląska.

Jakie są plany na najbliższe lata odnośnie studiów dualnych?

Ministerstwo aktywnie wspiera rozwój studiów dualnych na kierunkach o profilu praktycznym. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ogłosiło konkurs w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój pn. **Studia dualne**, dotyczący opracowania i realizacji programów kształcenia przemienne. MNiSW we współpracy z przedstawicielami środowiska

akademickiego oraz pracodawców opracowało **ramy prowadzenia studiów dualnych**, które zostały wykorzystane przy realizacji konkursu rozstrzygniętego w czerwcu 2018. **Do dofinansowania wyłoniono 69 projektów o łącznej wartości ok. 128 mln zł.**

W najbliższych latach kontynuowane będzie także przedsięwzięcie „Dydaktyczna Inicjatywa Doskonałości”, ukierunkowane na poprawę jakości kształcenia o profilu praktycznym w publicznych uczelniach zawodowych (w tym studiów dualnych) oraz cieszący się dużą popularnością program „Doktorat wdrożeniowy”, w którym kształcenie prowadzone jest wspólnie z przedsiębiorcą zatrudniającym doktoranta. Wsparcie kształcenia przemiennego będzie także prowadzone w ramach projektów w nowej perspektywie finansowej UE 2021-2027.

Czy będziemy rozwijać inne formy dostosowywania efektów kształcenia do potrzeb rynku?

Niezbędnym elementem w osiągnięciu efektów kształcenia są praktyki zawodowe. Dlatego też w Konstytucji dla Nauki wprowadziliśmy zapis o obowiązkowych sześciomiesięcznych praktykach zawodowych na studiach pierwszego stopnia i jednolitych studiach magisterskich. Jednocześnie, dzięki projektowi „Program praktyk zawodowych w PWSZ” uczelnie otrzymały wsparcie we wdrażaniu zapisów ustawy. Celem tego projektu było wypracowanie, testowanie i wdrożenie jednolitego systemu



WOJCIECH MURDEK,
MINISTER NAUKI
I SZKOLNICTWA
WYŻSZEGO

praktyk zawodowych. Opracowano Regulamin i instrukcje pilotażowych praktyk zawodowych w projekcie, który stanowił zbiór wymagań dotyczących programu praktyk. Projekt skierowany został do publicznych uczelni zawodowych oraz niepublicznych uczelni zawodowych, z którymi zawarto 88 umów na kwotę ok. 130 mln zł. W projekcie wzięło udział ponad 7 tysięcy studentów.

Czy mamy pomysły na kontynuację edukacji także dla absolwentów?

Z zainteresowaniem obserwujemy rosnącą popularność kursów typu MOOC (Massive Open Online Courses), dzięki którym możliwy jest rozwój kompetencji w ramach uczenia się przez całe życie. W 2018 r. Ministerstwo uruchomiło we współpracy z Fundacją Młodej Nauki **ogólnopolską platformę kursów**

typu MOOC. Należy to pierwsza platforma z tą nową formą kształcenia w Polsce, dostępna dla wszystkich zainteresowanych nauką i zdobywaniem nowych kompetencji i umiejętności. Kursy umieszczane na tej stronie są bezpłatne i dotyczą wszystkich obszarów kształcenia. Na platformie zostaną także umieszczone kursy wyłonione w ramach konkursu PO WER „Kurs na MOOC” na stworzenie i realizację kursów edukacyjnych w formie e-learningu stanowiących dodatkowy element procesu kształcenia na studiach I lub II stopnia i kursów typu (MOOC) dostępnych dla wszystkich chętnych. **Ich ukończenie ma prowadzić do uzyskania co najmniej dwóch spośród następujących kompetencji odpowiadających potrzebom społecznogospodarczym:** kompetencje językowe, informatyczne, analityczne, w tym umiejętność rozwiązywania problemów, komunikacyjne, w zakresie przedsiębiorczości. Kursy stworzą także możliwości dla osób, które nie uczestniczą w edukacji na poziomie wyższym, a są odbiorcami zajęć realizowanych w ramach trzeciej misji uczelni – młodzieży, seniorów czy osób, które chcą podnieść swoje kompetencje zawodowe – będzie to minimum 7000 osób. **Łączne dofinansowanie 51 wyłonionych w konkursie projektów wynosi ponad 19,5 mln zł.**



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

POCHWAL SIĘ SWOIM OGRODEM ALBO BALKONEM



Właścicielem ogrodu jest Urszula Harazim. „Ogródek działkowy „Powstańców Śląskich” przeszedł z ojca na córkę. Jest wspomnieniem oraz miejscem aktywnego odpoczynku. Posiadamy warzywnik, sporo kwiatów, drzewa owocowe i miejsce do odpoczynku. Jest kompostownik, który pozwala na uprawę bez chemii” - czytamy w zgłoszeniu

Trwa nasz plebiscyt na najładniejsze ogrody, ogródki działkowe i balkony. Mamy już pierwsze zgłoszenia, czekamy na kolejne.

Jak wziąć udział w plebiscycie? Należy wysłać mail na adres: konkurs@gwarek.com.pl. W mailu wystarczy podać: imię i nazwisko kandydata – właściciela ogrodu, działki, balkonu, krótki opis ogrodu

(np. w jakiej miejscowości się znajduje, jak długo go posiadamy, jak często tam jestem, co uprawiam), telefon kontaktowy i dołączyć od 3 do 5 zdjęć ogrodu, działki, balkonu. Zgłoszenia przyjmujemy do 31 lipca włącznie. Udział w plebiscycie można również zadeklarować osobiście.

Zdjęcia ogrodów i balkonów będziemy publikować na bieżąco na naszej stronie



Ogród pana Józefa Patalasa znajduje się w Boruszowicach.

„Opiekowanie się ogrodem sprawia mi wiele satysfakcji, dlatego robię to od lat. W ogrodzie mam różne rodzaje kwiatów oraz krzewów. W zależności od pory roku w ogrodzie zachwycają różnokolorowe tulipany, bratki, róże czy też lilie. W kolejnej części ogrodu królują tuje, które osłaniają go dookoła, a także wyznaczona jest część, w której uprawiam trochę warzyw – marchew, pietruszkę czy też pomidorki” - napisał nasz czytelnik

internetowej, w mediach społecznościowych oraz niektóre w papierowym wydaniu Gwarka.

Najładniejsze ogrody i balkony wybiorą czytelnicy Gwarka. Głosowanie będzie się odbywać w sierpniu za pomocą SMS-ów (koszt wysłania 1,23 zł brutto). Każdy SMS to jeden punkt. Zwycięzcą uczestnik, którego ogród bądź

balkon zdobędzie największą liczbę głosów.

Na zwycięzców czekają nagrody w postaci bonów zakupowych o wartości 300 zł, 200 zł i 100 zł, ufundowanych przez sponsora plebiscytu.

Regulamin konkursu dostępny jest w redakcji i na stronie internetowej gwarek.com.pl.

(EKA)

Samorząd kontra mali krwio pijcy. Kto walczy z komarami?

Dokończenie ze str. 1

Na komary skarżą się tarnogórzanie, lista miejsc, które polecają do odkomarzania, jest długa: parki Miejski i Repecki, Osada Jana przy parku kamilińskim, Strzybnica w okolicach Stoły, przy ul. Grzybowej i Kościelnej, przy oczyszczalni, w Sobicach, Pniowcu, Bobrownikach Śląskich, na os. Przyjaźni.

Jednak tarnogórski samorząd nie planuje akcji odkomarzania. – Inwestujemy za to w bardziej ekologiczne działania. Jako że latającymi wrogami komarów są głównie jerzyki, rozpoczęliśmy akcję montowania budek dla tych ptaków. Pierwsze 3 podwójne budki dla jerzyków są już na budynku Szkoły Podstawowej nr 5. Kupiliśmy kolejne i będziemy je montować – informuje Katarzyna Majsterek z tarnogórskiego magistratu.

O pladze komarów mówią też nasi czytelnicy z Kalet, Tworoga, Brynka, Kotów, Bo-

ruszowic, Nowej Wsi Tworowskiej, Wieszowy. – Do tej pory mieszkańcy nigdy nie zgłaszali nam tego problemu, nie było o tym mowy na zebraniach wiejskich, nie zaplanowaliśmy więc odkomarzania. Jednak przyjrzymy się tej sprawie – mówi wójt Tworoga Eugeniusz Gwóźdź. Dodaje, że dopóki jest wilgotno, są kałuże, walka z komarami jest bardzo trudna. Do urzędników w Kaletach także nie dotarły głosy mieszkańców, którzy chcieliby przyskania owadów. Burmistrz Kalet Klaudiusz Kandzia mówi jasno, że odkomarzania nie będzie.

Są też opinie zoologów, że żadnej plagi komarów nie ma. To normalny cykl rozwoju tych owadów związany z wilgotnym początkiem lata. Wcześniej mieliśmy raczej susze i od chmar komarów po prostu się odzwyczailiśmy. Jest ich dużo w lipcu, spokoju nie będziemy też raczej mieć w sierpniu.

AGNIESZKA RECZKIN

reklama

bezpieczne
WAKACJE

PARK WODNY
Tarnowskie Góry

Tarnogórcy Lordowie Barber Shop & Academy
• FRYZJERSTWO MĘSKIE •

WIELKIE OTWARCIE
01/08/2020
🕒 **14⁰⁰ - 20⁰⁰**

Rynek 11, 42-600 Tarnowskie Góry
☎ **Tel. +48 737 737 123**

Zarezerwuj wizytę online
tarnogorscylordowie.booksy.net

• BARBER SHOP & ACADEMY •

* W dniu otwarcia tniemy bez zapisów - dochód przeznaczamy na „Cichy Kąt” Stowarzyszenie Przyjaciół Bezpańskich Zwierząt.

Pomnikowy jesion poszedł pod topór. Dlaczego?

Wycięto rosnący jesion przy ul. Staffa w Tarnowskich Górach. Jeszcze niedawno drzewo było objęte ochroną.

Jak wyjaśnia Urząd Miejski w Tarnowskich Górach, powodem wycinki był nierokujący poprawy stan drzewa, które zaczęło zagrażać użytkownikom drogi. W 2013 roku, aby uchronić pomnik przyrody, gmina przeprowadziła zabiegi pielęgnacyjne, m.in. usunęła posusz z korony drzewa. Przez kolejne lata prowadzono monitoring.

„Z roku na rok stan zdrowotny drzewa jednak się pogarszał, czego objawem było wczesne zrzućanie liści i wytrącanie się posuszu w koronie. Kolejne oględziny prowadziły wiosną i jesienią 2017 roku. Badania drzewa jesienią 2018 roku potwierdziły zły stan fizjologiczny jesionu, w tym posusz w szczytowych partiach korony i ubytek w części przyziemnej pnia. Stwierdzono



Tak wyglądał jesion w czerwcu tego roku. Potem drzewo wycięto
FOT. ARCHIWUM UM TG

również, że prawdopodobną przyczyną złego stanu drzewa jest zamieranie systemu korzeniowego, co z kolei może skutkować jego wywrotem” – informuje magistrat.

W czerwcu 2019 roku tarnogórska rada miejska, po uzgodnieniu z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska, podjęła uchwałę o zniesieniu ochrony prawnej drzewa. (MIR)

reklama

reklama

24.07.2020, godz. 11:00

Dzień Małego Naukowca

Na kilka godzin hol Tarnogórskiego Centrum Kultury zamieni się w laboratorium małego chemika, pełne eksperymentów związanych z czterema żywiołami.

Wstęp wolny

Liczba miejsc ograniczona. Obowiązują zapisy pod nr tel. +48 608 869 464

PC TARNOGÓRSKIE CENTRUM KULTURY
UL. JANA W. SOBIESIEGO 7
43-600 TARNÓWSKIE GÓRY
WWW.TCK.NET.PL

Górnoląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości im. Karola Goduli

Studiuj w GWSP Chorzów

*Dla ludzi w każdym wieku już od 219 zł miesięcznie i 0 zł wpisowego**

Gry i grafika interaktywna
Projektowanie gier **HITI** | Projektowanie graficzne

Modern Business – zarządzanie i rachunkowość
Biznes elektroniczny i nowe media | Cyberbezpieczeństwo i zarządzanie ochroną danych | Logistyka i zarządzanie łańcuchem dostaw | Nowoczesny marketing i handel | Psychologia menedżerska | Rachunkowość praktyczna z elementami kadr i płac | Zarządzanie firmą i zasobami ludzkimi

Terapia artystyczna
Naturopatia | Arteterapia | Psychoedukacja w terapii

Zapisz się online!
www.gwsp.edu.pl

* Promocja trwa do 31 lipca. Liczba miejsc jest ograniczona

Górnoląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości im. K. Goduli, ul. Racławicka 23, Chorzów infolinia: 32 349 48 03

WAKACYJNY HORROR: GRAŻDANIN POLAK, JAK WAM SIĘ TU PODOBA?

Lubię zwiedzać miejsca nieprzewidywalne, zaskakujące, gdzie przemysł turystyczny jeszcze nie dotarł. Kiedy znajomy dziennikarz z Krymu zaproponował, żebyśmy przyjechali zobaczyć perłę Morza Czarnego, razem z żoną długo się nie zastanawialiśmy.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Był rok 2000. Niby żelazna kurtyna na granicy dawnego ZSRR opadła już kilka lat wcześniej, ale nie słyszałem, żeby ktośkolwiek spędzał wakacje za wschodnią granicą. Wręcz przeciwnie, opowiadano niestworzone historie jak tam jest niebezpiecznie: biją, kradną, gwałcą, potem na narządy sprzedają, a na pomoc policji nie licz, bo panuje powszechna korupcja. W podjęciu decyzji o wyjeździe pomogła nam spontaniczna wycieczka do Lwowa, na którą pojechaliśmy rok wcześniej. Krótka, ale interesująca, spotkaliśmy wówczas sympatycznych Ukraińców i zobaczyliśmy nieco inny świat, nieskażony jeszcze kulturą fast foodów. Wyjazd na Krym zapowiadał się więc jako ekscytująca przygoda.

Nie ma biletów

Postanowiliśmy pojechać autobusem do Lwowa, a dalej pociągiem. Ukraińskie koleje nie miały wtedy chyba nawet strony internetowej, podobnie jak PKP. Ale rozkład jazdy znalazłem w witrynie Deutsche Bahn. Wpisałem Lwów – Symferopol i okazało się, że są dwa bezpośrednie połączenia. Czas przejazdu... 32 godziny. Tylko 2. klasa. Jak to rozumieć? Jeżeli 2. klasa w pociągach ukraińskich to samo co w polskich... Messengera ani WhatsAppa wtedy jeszcze nie wymyślili, a połączenia telefoniczne

na Ukrainę były piekielnie drogie. Nie pozostawało nic innego, jak czekać na maila z odpowiedzią od Andrieja Trofimowa. Dotarł po kilku dniach i kamień spadł mi z serca. Okazało się, że 2. klasa według DB to kuszетка z czteroosobowymi przedziałami. Wybraliśmy pociąg poranny do Symferopola i kilkadziesiąt minut przed jego odjazdem ustawiliśmy się w kolejce do kasy na dworcu we Lwowie. Okazało się, że biletów nie ma. No trudno, poprosiłem więc o bilety na pociąg odjeżdżający wieczorem. – Nie ma biletów – odparła kasjerka. Pomyślałem sobie, że przenocujemy gdzieś we Lwowie i pojedziemy następnego dnia. – W takim razie dwa bilety na jutrzejszy poranny pociąg do Symferopola poproszę. – Nie ma biletów. Nie rozumie pan, w ogóle nie ma biletów.

Odtaszczyliśmy plecaki na środek holu dworca nie za bardzo wiedząc, co dalej robić. Nagle jak spod ziemi wyrósł krótko przystriżony gość w dresach. Zaproponował pomoc za kilka hrywien. Nie wzbudzał zaufania, ale co mieliśmy zrobić. Zaprowadził nas gdzieś w jakieś zakamarki na piętrze dworca i chciał, żebyśmy mu dali paszporty. Dałem, ale na wszelki wypadek poszedłem z nim. Właściwie na chwilę do jakiegoś biura, wyszedł z karteczką, na której było coś napisane ołówkiem, poszliśmy do kasy międzynarodowej i po kilku minutach trzymałem w ręku paszporty z biletami. – Trzeba było od

razu przyjść do mnie, to byście jeszcze na poranny do Symferopola zdążyli – rzucił na pożegnanie.

Co to znaczy pisać?

W jednym przedziale podróżowaliśmy z trzysobową rodziną ze Lwowa. W środku nocy miałem krótką lekcję nauki języka naszych wschodnich sąsiadów. Po dniu pełnym wrażeń padłem jak głaz, ale po kilku godzinach usłyszałem nagle w ciemnościach głos małego Sławika, który oświadczył rodzicom, że chce pisać. Rozpoczęły się jakieś szeptane pertraktacje, a ja ponieważ nie potrafię spać przy zapałonym świetle, z niecierpliwością czekałem na rozwój wypadków. Tymczasem głos 3-latka stawał się coraz bardziej natarczywy. W końcu



– Nie ma biletów – odparła kasjerka. Pomyślałem sobie, że przenocujemy gdzieś we Lwowie i pojedziemy następnego dnia. – W takim razie dwa bilety na jutrzejszy poranny pociąg do Symferopola poproszę. – Nie ma biletów. Nie rozumie pan, w ogóle nie ma biletów.

tata Sławika uległ i... wyszedł z dzieckiem na korytarz. Wrócili po kilku minutach i położyli się spać. Rano dowiedziałem się, że słowo oznaczające pisanie w ję-



Na zewnątrz upał, a w środku, dzięki fontannom i wymuszonej cyrkulacji powietrza, jakby znacznie chłodniej. Pałac chanów tatarskich w Bachczysaraju

FOT. PIXABAY

zyku wschodnich Słowian, wymawiane tak jak w języku polskim z akcentem na pierwszą sylabę, znaczy tyle co, ni mniej, ni więcej, sikać.

Nad ranem pociąg wjechał do Żmerynki na Podolu. Stał na stacji strasznie długo, a w tym czasie na peronie trwał jarmark – można było kupić co tam dusza zapragnie. Potem okazało się, że pociąg jedzie nie w kierunku Krymu, ale Kijowa, by za Białą Cerkwią jednak skrócić delikatnie na południe. Patrząc na mapę Ukrainy, nadłożył jedną trzecią drogi, ale za to nocne widoki pieców hutniczych w Dniepropietrowsku odbijające się w wodach Dniepru czy ciągnące się po horyzont hektary kwitnących słoneczników, niezapomniane. I dzięki temu jakoś nie byłem potem specjalnie zaskoczony, gdy okazało się, że z Symferopola można pojechać nad morze trolejbusem. Odległość 50 km, po-

nad 2 godziny jazdy, zatykało uszy gdy trajtek przeprawał się przez góry, ale widoki, zwłaszcza na ostatnim odcinku, niezwykle malownicze.

Jak wam się tu podoba?

Znajomy dziennikarz, po dłuższych perypetiach załatwił nam pokój w turbazie – ośrodku wypoczynkowym Tawria. Na miejscu należało się zameldować, a niedopełnienie obowiązku wiązało się z poważnymi kłopotami. Czytałem wspomnienia studentów, którzy zostali zatrzymani na granicy i musieli wrócić do hotelu, gdzie przez tydzień mieszkali, żeby wbili im tam pieczątki meldunkowe. Porządnie nastraszonego poszedłem pytać w recepcji, gdzie tu można się zameldować. Okazało się, że wieczorem w wyznaczonym specjalnie do tego celu okienku. Pojechaliśmy więc zwiedzać tam, gdzie nas wysłał Andriej Trofimow, bo żadnego

przewodnika nie udało się kupić. Po całym dniu oglądania pałacu chanów tatarskich w Bachczysaraju, miasta-twierdzy Czufut-Kale i monasteru wykutego w skałach usiedliśmy wykończeni na ławce przed specjalnym okienkiem. – Budtie lubieżny, idite siuda – zostałem wywołany po rosyjsku, ale po przygodzie z czasownikiem „pisać” już wiedziałem, że nie należy tego, co usłyszałem, brać dosłownie.

Przedemną na podwyższeniu siedziała potężna kobieta w niebieskim mundurze. Podałem paszporty, które funkcjonariuszka zaczęła dokładnie przeglądać. – Jak wam się tu podoba? – padło, a ja poczułem się jak na przesłuchaniu przez KGB. – Tu przepięknie, południe Europy... – nerwowo szukałem w głowie jakichś rosyjskich słów, ale przerwał to gest dłoni funkcjonariuszki. – Taaak. Więcej mówić nie trzeba. Przepięknie, południe Europy – powtórzyła i wbiła do paszportów pieczątki meldunkowe.

Gdzie horror?

Dreszcz emocji nie opuszczał nas do końca wyjazdu, raz po raz byliśmy zaskakiwani. Nie sposób było przewidzieć, co przyniesie następny dzień. Ale po żadnych innych wakacjach nie mieliśmy tyle do opowiadania. Co zaskakującego może cię spotkać w samolocie do Wielkiej Brytanii, czy jadąc samochodem nad Adriatyk? Czy są jakieś ciekawe miejsca w Holandii czy Czechach nieopisane w przewodnikach? A horror to jest teraz, bo jeszcze trudniej na Krym pojechać, choćby z powodu rosyjskiej wizy. A i atmosfera pewnie już nie taka, jak 20 lat temu.

Rozdają wejściówki do kopalni

Do rozdania jest 1526 biletów do Zabytkowej Kopalni Srebra i Sztolni Czarnego Pstraga. Wszystko z okazji 3 rocznicy wpisania tarnogórskich zabytków na listę UNESCO. Liczba darmowych wejściówek nawiązuje do roku

1526, kiedy założone zostało miasto Tarnowskie Góry. Akcję „UNESCO dla tarnogórzan – cudze chwalicie – swego nie znacie” przygotował magistrat razem ze SMZT. Akcję bezpłatnego zwiedzania zaplanowano w dwa weekendy:

od 24 do 26 lipca oraz od 31 lipca do 2 sierpnia. Wejściówki są do odebrania w Punkcie Informacji o Mieście (boczne wejście do ratusza) – od 20 lipca aż do ich wyczerpania.

Mogą z nich skorzystać tylko tarnogórzanie. (esp)

Kino pod chmurką

24 lipca rusza kino plenerowe w Lublińcu. Filmy będą wyświetlane na skwerze przed Miejskim Domem Kultury. O godz. 20.30 będzie można zobaczyć „Najlepszego” w reż. Łukasza Palkowskiego. Wstęp wolny. Kolejne

seanse będą co tydzień, do 28 sierpnia, ale tylko pod warunkiem, że dopisze pogoda.

W ubiegłym tygodniu ruszyło kino pod chmurką przed CK „Karolinka” w Radzionkowie, kolejna odsłona 31 lipca, od godz. 20.30. Na początek

bajka dla dzieci, potem film dla dorosłych. W sierpniu ruszy kino plenerowe Tarnogórskiego Centrum Kultury, we wszystkich dzielnicach, a także seanse w Zbroslawicach – na łące za budynkiem biblioteki. (esp)

BLISKO A CIEKAWIE: REJSEM PO KANALE NIEGDYŚ IM. ADOLFA HITLERA

To jedna z tych inwestycji, która świadczyła o potęgze gospodarczej Górnego Śląska. Gdy ją otwierano, była to najnowocześniejsza droga wodna w Europie. Dzisiaj, ze względu na stan żeglugi śródlądowej w Polsce, mało kto o tym pamięta.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Kanał Gliwicki najlepiej oglądać z pokładu wycieczkowego statku. W internecie można znaleźć oferty rejsów krótszych i dłuższych, zwykłych, kulinarnych, muzycznych, a nawet dla miłośników dwóch kółek i połączyć wypad rowerowy z wycieczką statkiem.

Równie ciekawą propozycją są spływy kajakowe z Gliwic czy Pławniowic. Na trasie są śluzy i mamy okazję przekonać się na własne oczy, jak wygląda śluzowanie. Budowle, które powstały w latach 30. XX wieku, po dziś dzień robią wrażenie. W jednej z nich doszło do katastrofy budowlanej, którą projektant przypłacił życiem na skutek zawału serca. Dlatego przed wypłynięciem na wody Kanału Gliwickiego, warto poznać jego historię, żeby po drodze niczego interesującego nie przegapić.

Kłodnicki na początku

W XVIII w. górnośląski przemysł borykał się z problemem transportu. Nie było wtedy jeszcze kolei żelaznej, problemu nie rozwiązywały drogi bite. Postawiono na transport wodny i postanowiono uczyć się od najlepszych. I tutaj pojawia się dobrze znana tarnogórzanka postać hr. Fryderyka Wilhelma Redena, dyrektora Urzędu Górniczego. „Udał się, wraz z inspektorem budowlanym Fryderykiem Weddingiem, do Anglii. Tam poznali kanały wraz z pochylniami służącymi do transportu łodzi przy dużych różnicach poziomów, bez użycia śluz wodnych. Już w 1789 r., na wzór angielski, królewski nadinspektor grobli W. Geschke wykonał projekt kanału, łączącego zagłębie górnośląskie z Odrą, którego budowę rozpoczęto w 1792 r.” – napisał krajoznawca Edward Wieczorek.



Śluzowanie barki w Rudzińcu. Różnica poziomów wody wynosi 6,25 m

Roboty ukończono w 1822 roku, ale kanał oddano do użytku 16 lat wcześniej. Wówczas liczył 45,7 km długości i 4 m szerokości. Powstały na nim dwa porty: gliwicki i kosielski, który wkrótce stał się największym śródlądowym portem w Europie. Najlepszy czas dla kanału to lata 1843-1855, spławiano nim około 50 tys. ton towarów rocznie. Tą drogą trafiały do Poczdamu, Berlina i Wrocławia m.in. elementy żeliwnych mostów, odlanych w Gliwicach.

Westfalia przejmując rynek

Zmierzch świetności Kanału Gliwickiego zaczął się pod koniec XIX wieku. Nie radzono sobie z zamulaniem koryta, konkurencją ze strony kolei żelaznej, do tego dołożył się podział Górnego Śląska w 1922 r. Niewiele dawały próby modernizacji. W 1894 roku przeprowadzono pierwszy próbny rejs parowca „Adler”, 3 lata później próbny rejs parowca ciągnącego cztery załadowane barki. Jednak już wtedy jego los wydawał się przesądzony. Gdy w 1914 roku oddano w Niemczech do użyt-

ku Kanał Centralny, ten przejął część dostaw węgla i koksu do Berlina. Wówczas, zamiast z Górnego Śląska, towary płynęły z okręgu przemysłowego w Westfalii.

Kanał im. Adolfa Hitlera

Ponieważ modernizacja starego kanału nie miała sensu, pojawiły się pomysły budowy nowego. Zwolennicy argumentowali to tym, że 8 górnośląskich kopalń – wydobywających 5 mln ton węgla – znajduje się w promieniu kilku kilometrów od tej drogi wodnej. Na konferencji landów w 1927 r. podkreślano, że większy, nowy kanał pozwoli na skuteczne konkurowanie z okręgami na zachodzie Niemiec i, jak wyliczono, spowoduje to spadek cen węgla o 5 marek na tonie. Podkreślano także, że przy budowie kanału pracę znajdzie 7000 ludzi, a kolejne miejsca pracy powstaną w przemyśle, na którego rozwój będzie miała wpływ ta droga wodna. Argumentem „za” było też znaczenie militarne kanału dla ówczesnych Niemiec. Po wielu latach sporów śląskie lobby



Śluza Rudziniec jest jedną z sześciu na Kanale Gliwickim. Architektura budowli miała na celu ukazanie potęgi Rzeszy Niemieckiej

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI



Kanał Gliwicki najlepiej oglądać z pokładu wycieczkowego statku lub kajaka

dopięło swego i zapadła decyzja o budowie nowego kanału. Ukończono ją w 1939 r., a droga wodna otrzymała imię Adolfa Hitlera.

Katastrofa w Dzierźnie

Kanał Gliwicki ma 40 kilometrów i 600 metrów długości. Różnica poziomów wody na początku i końcu kanału wynosi 43,60 metra. Pokonanie kanału przez barki, mimo różnic poziomów, umożliwia 6 śluz. „Najbardziej imponującymi budowlami Kanału Gliwickiego są śluzy Kłodnica i Dzierżno, w których wysokość piętrzeń dochodzi do 11 metrów. Sercem śluzy jest sterownia z przeszklonym mostkiem,

architektonicznie nawiązująca do funkcjonalizmu okresu międzywojennego. Załoga z wysokości owego „kapitańskiego mostka” uruchamia, zawieszane na linach, 60-tonowe wrota zamykające śluzę i podnosi lub opuszcza śluzowane zestawy. Śluza Dzierżno ma napęd elektryczny, a silniki z lat 1938-1939 (m.in. firmy Brown-Boveri) zachowały się w doskonałym stanie do dnia dzisiejszego. W 1941 r. miała miejsce na śluzie Dzierżno katastrofa budowlana: posadowiony na niezbyt stabilnym gruncie peron, zbudowany z litego betonu, oddzielający bliźniacze komory śluzowe, spowodował osunięcie

podłoża i uszkodzenie całej konstrukcji. Na wieść o tym główny projektant inż. Artur Albrecht zmarł na zawał serca. Peron musiano rozebrać i zbudować od nowa jako lekką, pustą w środku konstrukcję. Śmierć A. Albrechta upamiętnia zachowana tablica pamiątkowa” – napisał Edward Wieczorek.

Śluzowanie barek można oglądać m.in. z mostu na ul. Staromiejskiej w Gliwicach – Łabędach. Niedaleko jest przystań statków wycieczkowych. Śluza Dzierżno znajduje się pomiędzy zbiornikami Dzierżno Małe i Duże.

Kolejna śluza położona jest koło Rudzińca. W jej sąsiedztwo można dojechać drogą.

ROK
ZAŁOŻENIA
MIASTA

1526

**DARMOWYCH BILETÓW DO
ZABYTKOWEJ KOPALNI SREBRA
I SZTOLNI CZARNEGO PSTRĄGA**

**AKCJA
TRWA
24-26.07
31.07-2.08**

UNESCO

DLA TARNOGÓRZAN

CZYLI CUDZE CHWALICIE - SWEGO NIE ZNACIE

AKCJA SKIEROWANA DO MIESZKAŃCÓW TARNOWSKICH GÓR
DARMOWE WEJŚCIÓWKI DO ODEBRANIA W RATUSZU OD 20.07

Szczegóły na www.tarnowskiegory.pl, facebook.com/um.tarnowskiegory



URZĄD MIEJSKI
W TARNOWSKICH GÓRACH



STOWARZYSZENIE
MIĘDZNIKÓW
ZIEMI TARNOGÓRSKIEJ



OD PRZYBYTKU WIEDZY GŁOWA NIE BOLI

Jak dowiedzieć się, co ciekawego mamy w okolicy? Między innymi temu służą ścieżki edukacyjno-przyrodnicze. W Kaletach powstają ze wsparciem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Kalety postawiły na ambitną turystykę. Między innymi dzięki temu Zielona, w której jest najwięcej ścieżek dydaktycznych, mimo wzrostu liczby letników zachowała swój charakter i nadal jest ostoją ptactwa wodnego i zwierzyny.

O bobrach

Pierwsza ścieżka przyrodnicza powstała w Zielonej z inicjatywy Józefa Rzepki. Opowiada o bobrach, których ślady żerowania w Zielonej są widoczne na każdym kroku. 20 lat temu te gryzonie spotykały się z powszechnym zainteresowaniem i sympatią, teraz już tak nie jest. Tym bardziej potrzeba rzetelnej wiedzy na ich temat.

– W czasach gdy wytoczono ścieżkę, były może dwie pary bobrów, sprowadzone do leśnictwa Zielona z Suwalszczyzny. W tej chwili jest ich więcej. Bobry poka-

zuja, że trzeba zatrzymywać wodę, tak jakby nam chciały powiedzieć, że być może czeka nas susza. Biermy z nich przykład – powiedział Józef Rzepka, gdy w ubiegłym roku odbierał Zielony czek, prestiżową nagrodę WFOŚiGW w Katowicach.

Z wiekowym cisem

Najdłuższa ścieżka edukacyjna w Kaletach ma długość 22 km. Rozpoczyna się w Jędrysku i prowadzi przez Lubocz oraz Mikołeskę na Siwcówce, potem wraca do Jędryska. Największą atrakcją stanowi wiekowy cis. Drzewo jest wyjątkowe, ale na jego temat podano już tyle nieprawdziwych informacji, że niebezpieczne jest w ogóle pisanie o nim. Nigdy nie wiadomo, na ile są wiarygodne wiadomości przytaczane przez różnych autorów. I choćby z tego powodu cis, który od kilku wieków rośnie w lesie pomiędzy Kaletami a Tarnowskimi Górami, jest wart uwagi.

W materiałach Lasów Państwowych wiek drzewa

najpierw oznaczono na 1200 lat, ale potem zweryfikowano na 600. Stanisław Berezowski w „Turystyczno-krajoznawczym przewodniku po województwie śląskim” podaje, że drzewo liczy 550 lat. Ponieważ książkę wydano w 1937 roku, podany w niej wiek mniej więcej zgadzałby się z owymi sześcioma wiekami. Natomiast wojewoda częstochowski w zarządzeniu z 1989 r. w sprawie uznania cisa za pomnik przyrody odmiłdza drzewo do 200 lat. Ale ponieważ w dokumencie dodano cisowi kilka metrów wysokości i pomyłono numer oddziału leśnego, gdzie rośnie, tych informacji nie należy traktować zbyt poważnie. Wysokość drzewa to 16-17 metrów. Ile liczy obwód? Co publikacja, to więcej. Theodor Schude, który jako pierwszy je opisał, podał w „Księdze lasów śląskich” z 1906 r., że cis liczy w obwodzie 1,43 m. Andrzej Czudek w 1938 r. napisał, że obwód ma 1,65 m, w pełnym błędów zarządzeniu wojewody było

to 1,98 m. Ostatnio obwód oszacowano na 2,20 m.

Nauka i zabawa

Najwięcej ścieżek edukacyjnych jest w Zielonej. 9 km liczy Zielona Pętla, która prowadzi do traktu łączącego w średniowieczu Bytom i Woźniki oraz do Garbatego Mostu nad Małą Panwią.

Efekt poszukiwania nie tylko ciekawych tematów, ale także bardziej interesujących form jest Nauka i zabawa na Leśnej Rajzie. To nowoczesne, interaktywne tablice w ciekawy sposób informujące nas o bogactwie otaczającej przyrody, ale i sprawdzające wiedzę. Do tej ścieżki dołączyły potem Ekologiczne gry terenowe w Zielonej.

Najnowsza ścieżka edukacyjna w Zielonej została oddana do użytku w 2018 r. Żeby ją zobaczyć, trzeba popłynąć na wyspę na dolnym stawie. Są tam rzeźby, co najmniej naturalnej wielkości, bo bobry i wydry wydają się być większe niż zwierzęta w naturze.



Efekt poszukiwania nie tylko ciekawych tematów, ale także bardziej interesujących form, jest ścieżka Nauka i zabawa na Leśnej Rajzie

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Grzyby na metry

W 2017 r. przy Alei Dębów w Truszczyca ustawiono 10 makiet dużych grzybów: okazu dojrzałego, młodego oraz

tablicy informacyjnej z ciekawym opisem poszczególnych gatunków: jadalnych i trujących, popularnych i tych rzadziej spotykanych. Wysokie na ponad metr grzyby wyrzeźbił Ryszard Wysocki z Zielonej. Rzeźby przedstawiają: borowika szlachetnego, podgrzybka, maślaka, koźlarza czerwonego, kanię, kurkę, rydza, muchomora sromotnikowego i czerwonego oraz olszówkę.

Ryby imponujących rozmiarów

Rok wcześniej w kaletańskim IchtioParku pojawiły się imponujących rozmiarów modele ryb. Nad stawem można tu za darmo wypożyczyć wędkę, otrzymać przynętę i powędkować. Miejsce to staje się powoli szkołą na świeżym powietrzu, gdzie w nietypowy sposób uczy się o rybach. Pierwszą ścieżkę edukacyjną utworzono przy zakładaniu IchtioParku, a potem do tablic dołączyły nowe ekspozycje, które podobają się nie tylko dzieciom. Dzięki dużym modelom odwiedzający mają okazję z bliska i „namacalnie” poznać karpia, szczupaka, pstrąga, sumę, leszcza i węgorza.

Złożyliście już wniosek o dotację?

Od 1 lipca można składać wnioski o dotacje z programu „Moja Woda”. Przeznaczono na niego 100 mln zł, co pozwoli sfinansować aż 20 tys. instalacji przydomowej retencji.

Największą popularnością program cieszy się w województwie śląskim. Do 10 lipca do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach trafiły 842 wnioski. Na kolejnych miejscach są Kraków (766 wniosków) i Warszawa (497 wniosków).

Program „Moja Woda” ma na celu zapobieganie skutkom suszy. Gdy efekty coraz mniejszych opadów dają się coraz bardziej we znaki, gromadzenie wód opadowych i roztopowych zaczyna być koniecznością.

W ramach programu każdy właściciel domu jedno-

rodzinnego może otrzymać dotację do 5 tys. zł, przy czym nie więcej niż 80 proc. kosztów, które poniesie po 1 czerwca 2020 r. Pieniądze będzie można przeznaczyć na przewody odprowadzające wody opadowe, zbiornik retencyjny podziemny lub nadziemny, oczko wodne, instalację rozsączającą oraz elementy do nawadniania lub innego wykorzystania zatrzymanej wody.

WFOŚiGW przyjmuje jedynie wnioski wypełnione i przesłane za pomocą portalu beneficjenta.

W celu złożenia wniosku o dofinansowanie należy:

– jeżeli ktoś jeszcze nie ma, to założyć konto w portalu beneficjenta na stronie portal.wfosigw.katowice.pl. Po aktywacji konta będzie można się zalogować i korzystać z portalu. Formularz wniosku będzie dostępny do-

piero po zalogowaniu w portalu,

– pobrać, a następnie wypełnić aktywny formularz PDF wniosku o dofinansowanie dostępny w menu po lewej stronie w zakładce „DEDYKOWANA OFERTA DLA BENEFICJENTA (FORMULARZE WNIOSKÓW)” – „Program priorytetowy MOJA WODA”,

– wysłać wypełniony formularz wniosku do funduszu za pomocą „SKRZYNKI PODAWCZEJ – PDF” – dostępnej w portalu beneficjenta,

– wydrukować wypełniony formularz wniosku, podpisać i dostarczyć wraz z dokumentami wymienionymi w spisie wymaganych załączników, znajdującym się na ostatnich stronach formularza wniosku, do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, ul. Plebiscytowa 19, 40-035 Ka-

towice. Regulamin programu jest dostępny na stronie internetowej www.wfosigw.katowice.pl. Infolinia programu 32-722-77-09 czynna w godzinach 7.30-15.30.

Równolegle Ministerstwo Klimatu oraz NFOŚiGW pracują nad innymi działaniami dotyczącymi retencji na wsi i w miastach. Programy będą skierowane do samorządów. Mowa o kolejnych 210 milionach zł, które będzie można przeznaczyć na tego typu inwestycje.

Resort klimatu i podlegający mu NFOŚiGW przypominają, że do 17 sierpnia można składać wnioski o finansowanie „wodnych” projektów w ramach środków norweskich, gdzie zarezerwowano pieniądze m.in. na realizację inwestycji w zakresie zielono-niebieskiej infrastruktury w miastach. Budżet działania wynosi 100 mln zł.

Kolejne 60 mln zł z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 przeznaczono dla samorządów na zmniejszenie problemu suszy i zminimalizowanie ryzyka podtopień podczas opadów nawałnych.

Dodatkowo, 50 mln zł ze środków krajowych – w ramach zmodyfikowanego programu priorytetowego NFOŚi-

GW „Adaptacja do zmian klimatu oraz ograniczanie skutków zagrożeń środowiska” – zarezerwowano dla jednostek samorządu terytorialnego na realizację zadań z zakresu retencjonowania wody na terenach wiejskich. W tym przypadku dostępne będą dotacje do 70 proc. kosztów kwalifikowanych.

(MIR)



Dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

TREŚCI ZAWARTE W PUBLIKACJI NIE STANOWIĄ
OFICJALNEGO STANOWISKA ORGANÓW
WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH.

100 LAT TEMU UCHWALONO ŚLĄSKĄ AUTONOMIĘ

Większość podatków zostawało na Śląsku, a ustawy przyjmowali śląscy posłowie w Katowicach.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

100 lat temu uchwalono Statut Organiczny Województwa Śląskiego, gwarantujący Górnoślązkom autonomię. Na wejście w życie nowego prawa trzeba było poczekać, aż część województwa śląskiego została przyłączona do Polski. Po co więc 15 lipca 1920 r. przyjmowano prawo dla ziem niezajmujących się w granicach kraju?

Śląska autonomia była kartą przetargową w kampanii plebiscytowej. Niemcy złożyli Górnoślązkom propozycję podniesienia rangi opolskiej do rangi prowincji. W odpowiedzi Polacy zaproponowali specjalny status, gwarantujący, że województwo śląskie, tak różne od reszty Polski, będzie zarządzane regionalnie, co m.in. nie pogorszy sytuacji przemysłu. Nie były to pu-

ste słowa, bo część Górnego Śląska, która potem znalazła się w granicach Polski, była najbogatszym obszarem kraju, najbardziej rozwiniętym gospodarczo i uprzemysłowionym. – Śląska autonomia miała być dla Górnoślązaków argumentem za opowiedzeniem się w plebiscycie za Polską. Gwarantowała, że prawo będzie stanowił Sejm Śląski, w którym zasiadało 48 posłów, potem ich liczbę ograniczono do 24. Sejm wybierał Radę Wojewódzką z wojewodą śląskim na czele, którą zatwierdzał najpierw



– Za te pieniądze wybudowano m.in. gmach Sejmu Śląskiego. Na nim wzorowano się potem podczas budowy siedziby Sejmu RP, choć wzniesiono dużo skromniejszy budynek – mówi Rafał Ludwikowski.

naczelnik państwa, a potem prezydent RP – mówi Rafał Ludwikowski z Muzeum w Tarnowskich Górach.

W województwie śląskim obowiązywały ustawy Sejmu Śląskiego, które musiały być zgodne z Konstytucją RP oraz traktatami międzynarodowymi, głównie Konwencją genewską. Do kompetencji władz śląskich należała polityka podatkowa, 60 proc. wpływów z podatków zostawało w województwie, a tylko 40 proc. wysyłano do Warszawy. – Za te pieniądze wybudowano m.in. gmach Sejmu Śląskiego. Na nim wzorowano się potem podczas budowy siedziby Sejmu RP, choć wzniesiono dużo skromniejszy budynek – mówi Rafał Lu-



Tłok pieczęci notariusza i pierwszego marszałka sejmu śląskiego Konstantego Wolnego. Ze zbiorów Muzeum w Tarnowskich Górach

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

dwikowski. – Część wpływów podatkowych reinwestowano potem w rozwój przemysłu na Śląsku. W gestii władz województwa było także szkolnictwo, służba zdro-

wia, ubezpieczenia społeczne i policja. Mniejszość niemiecka, niezbyt liczna, bo licząca 5-10 proc. ludności województwa śląskiego, miała zdecydowanie większe uprawnienia niż mniejszość ukraińska, żydowska czy białoruska w Polsce. Do kompetencji władz centralnych należała na Śląsku wojskowość, polityka zagraniczna i niektóre obszary polityki wewnętrznej. – Od samego początku władze centralne próbowały ograniczać autonomię. Zmierzano do unifikacji kraju, co się nigdy nie udało. Za czasów sanacji pochodzący spoza Śląska wojewoda Michał Grażyński realizował politykę Piłsudskiego – mówi Rafał Ludwikowski. Śląska autonomia została zniesiona 7 maja 1945 r. z naruszeniem przepisów proceduralnych.

Do podziału 400 tys. zł

Trwa przyjmowanie propozycji projektów w ramach budżetu partycypacyjnego powiatu tarnogórskiego. Termin upływa 3 sierpnia.

Na V już edycję powiat przeznaczył 400 tys. zł i podzielił na dwie pule: 180 tys. zł na realizację zwycięskiego projektu z gmin: Miasteczko Śl., Kalety, Ożarówce, Tworóg, Krupski Młyn oraz 220 tys. z gmin: Tarnowskie Góry, Radzionków, Świerklaniec, Zbrosławice.

Aby wziąć udział w kolejnej edycji budżetu partycypacyjnego, wystarczy mieć pomysł na inwestycję lub działanie lokalne, zebrać min. 20 podpisów na liście poparcia i w terminie zgłosić swój projekt do starostwa.

W poprzedniej edycji najwięcej głosów zyskała propozycja wykonania dokumentacji i wybudowania kilkuset metrów ścieżki pieszo-rowowej przy drodze powiatowej w Miasteczku Śl. Drugi projekt, który zdobył najwięcej głosów, to remont chodników przy ul. Wolności i Oświęcimskiej w Zbrosławicach. W sumie zgłoszono wówczas 14 projektów.

(EKA)

„Zaczekaj na mnie”. Czy ta powieść daje nadzieję?

Monika Michalik zadebiutowała w ubiegłym roku, kiedy ukazała się jej powieść „Bądź moim marzeniem”. Teraz w księgarniach można kupić jej drugą książkę „Zaczekaj na mnie”.

– Tyle się naczekaliśmy wspólnie na ten wielki dzień i oto wreszcie nadszedł! Co czuję? Motyle, radość, euforię, apetyt na więcej, ale też niepewność, co powiecie po lekturze – napisała Monika Michalik na swoim facebookowym profilu. Dziękuje najbliższemu, którzy cały czas w nią wierzyli i zachęcali do pisania.

Obydwie powieści rodowitej tarnogórzanki, dziś mieszkanki Nowego Chechła, to romanse. Bohaterami „Zaczekaj na mnie”



Monika Michalik

FOT. RADOSŁAW KAŻMIERCZAK

są Aleksander i Amelia. Czy związek znanego z miłości pisarza i mężatki, która stara się wierzyć w obietnice męża, że więcej nie zrobi jej krzywdy, ma szansę na happy end?

Niezwykła jest historia autorki powieści. Cztery lata temu trafiła do szpitala z białaczką. – Kiedy dowiedziałam

się, jak ciężko jestem chora, poczułam pustkę i bezsilność. Jeszcze przed chwilą planowałam urlop, wakacje, a tu nagle ktoś postawił przede mną grubą ścianę ze szkła. Widziałam, że po drugiej stronie tej ściany toczy się normalne życie, świeci słońce, a ja zostałam uwięziona w innym świecie. Zaczęłam szukać pocieszenia w literaturze, chciałam wierzyć, że białaczka to nie wyrok. Jednak wszystkie książki, które trafiły w moje ręce, miały złe zakończenia. Wtedy zaczęła we mnie dojrzewać myśl o własnej powieści. Takiej, która daje nadzieję – mówiła nam rok temu Monika Michalik, kiedy ukazała się jej debiutancka powieść „Bądź moim marzeniem”, także o miłości. (ESP)



Spory o tożsamość

Do bibliotek trafiła publikacja „Górny Śląsk – stąd nasz ród”. Zebrano w niej wykłady, których można było posłuchać podczas XVIII Sympozjum Tarnogórskiego.

– Książka uzyskała recenzję naukową, co zarówno tę publikację, jak i Sympozjum Tarnogórskie plasuje znacznie wyżej w hierarchii wydarzeń naukowych i popularnonaukowych – podkreśla organizator sympozjum Stanisław Kowolik.

W książce znalazły się m.in. teksty bp. Jana Kopca o tym, jak Śląsk rozumiał św. Jan Paweł II czy Piotra Semki o sporach o tożsamość Górnego Śląska. Wśród pozostałych autorów są: Piotr Jaroszyński, Hanna Karp, Grzegorz Kucharczyk, Jarosław Neja, Paweł Skrzydlewski, Zygmunt Woźniczka, ks. Arkadiusz Wuwer. (ESP)

Tu zaczęła się industrializacja Górnego Śląska

W niedzielę, 12 lipca w parku Kunszt w Bobrownikach Śląskich odbyły się uroczystości upamiętniające 236 rocznicę odkrycia złóż srebronośnych w szybie Rudolphine i trzecią rocznicę wpisu tarnogórskich zabytków pogórnich na listę UNESCO. Nawiązując do tradycji, zorganizowano bergfest.

– Katowice, Chorzów, Siemianowice to były wtedy wsie. W najbliższym mieście, upadającym Bytomiu, prawie wszystkie budynki były drewniane. Stolicą Górnego Śląska było Opole. Cały przemysł stanowiły wówczas kuźnie wydobywane przy rzekach – kreślił rys historyczny Zbigniew Pawlak, przewodniczący Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej. – A tu nagle powstaje ogromna kopalnia. Te 8 maszyn parowych, które



Pamiątkowa fotografia na szczycie kopca upamiętniającego odkrycia złóż srebronośnych w szybie Rudolphine

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

przywędrowały do Tarnowskich Gór, rozpoczęły industrializację Górnego Śląska. Po Anglii, Walonii, Nord-Pa-de-Calais rewolucja przemysłowa dotarła do nas.

Wcześniej, nim uczestnicy uroczystości spotkali się w parku Kunszt, odbyła się msza św. w kościele w Bobrownikach Śląskich. (MIR)



Historyczny artykuł Hugona Kocha o odkryciu złóż srebronośnych i Kopalni Fryderyk odczytał Arkadiusz Poźniak

To może skończyć się tragicznie

Poboli i przestanie, a z czasem opuchlizna zejdzie. Zazwyczaj tak jest, ale były sytuacje, że użądlenie szerszenia czy osy kończyło się dla człowieka tragicznie.

„W dwóch przypadkach użądlenie przez owada jest szczególnie niebezpieczne: jeżeli pszczoła albo osa zatakowała okolice ust, gardła lub języka (powstający obrzęk może być przyczyną zablokowania drożności dróg oddechowych) lub jeśli osoba użądłona jest uczulona na jad owada. Obie sytuacje mogą zagrażać życiu i wymagają jak najszybszej pomocy lekarskiej” – informuje Główny Inspektorat Sanitarny.

Jak przestrzega GIS, chcąc pozbyć się gniazda os, sami możemy spowodować ich atak. Zabicie jednej osy, kończy się zwykle rozrywa-

niem woreczka jadowego, uwalniając substancję chemiczną, której woń prowokuje owady do ataku. Wielokrotne użądlenie także może skończyć się dla człowieka fatalnie.

Dlatego aby bezpiecznie pozbyć się niechcianego sąsiedztwa owadów, najlepiej zlecić to specjalistycznej firmie, a w razie zagrożenia wezwać straż pożarną.

– Póki co wezwań spowodowanych owadami błonkoskrzydłymi mamy niewiele, 2-3 na dobę. W ubiegłych latach bywało tak, że interwencji tego typu było po 20 w ciągu doby – mówi mł. kpt. Wojciech Poloczek, rzecznik prasowy straży pożarnej w Tarnowskich Górach. – Głównie chodzi o osy i szerszenie, sporadycznie o pszczoły. W tym ostatnim przypadku wzywamy pszczelarza, który zabiera rój. (MIR)

Wakacyjne pozdrowienia

Dzieci oraz ich opiekunowie, uczestniczący w II turnusie półkolonii w tarnogórskim Jordanie przesyłają serdeczne pozdrowienia dla redakcji Gwarka i dla wszystkich czytelników tygodnika.

Podczas półkolonii mamy dużo atrakcji. Odwiedziliśmy przepiękny pałac w Pławniowicach. Nasi opiekunowie opowiedzieli nam o historii tego miejsca i przygotowali dla nas grę muzealną.

Wcześniej dzień spędziliśmy w Centrum Kultury

Śląskiej w Nakle Śląskim. Nasi instruktorzy przygotowali dla nas wiele zadań do pokonania, dzięki którym przez kilka godzin poczuliśmy się jak księżniczki i rycerze. Mieliśmy korony i tarcze, a nawet walczyliśmy ze smokiem. W pierwszym dniu półkolonii odwiedził nas pan policjant, by przypomnieć nam o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. Przyjechali do nas również instruktorzy z Osikowej Doliny, którzy przeprowadzili ciekawe warsztaty plastyczne.



FOT. ARCHIWUM MDK JORDAN

Plan półkolonii obejmował także wyjazd do kina w Piekarach Śląskich i par-

ku w Świerklańcu oraz do zamku w Toszku. Szkoda, że półkolonie w Jordanie trwa-

ją tylko tydzień, wrócimy tu z pewnością za rok. (MIR)

Nasi w zarządzie

Szymon Kowalski, Agata Kamińska i Wiktoria Pojman z Kalet, a także Zuzanna Dziubek i Karina Brylok z Tarnowskich Gór zostali wybrani do Zarządu Diecezjalnego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

W Diecezjalnej Komisji Rewizyjnej znalazły się: w roli zastępcy przewodniczącego Liwia Burat, jako sekretarz zaś Małgorzata Dziubek. Obie z Tarnowskich Gór.

Wybory odbyły się podczas Zjazdu Diecezjalnego KSM, 27 czerwca w Gliwicach. (SM)

MIASTECKOWSKIE ZŁOTE PARY

15 lipca w Miejskim Ośrodku Kultury w Miasteczku Śląskim wręczano medale z różą parom, które mogą się pochwalić 50-letnim małżeńskim stażem. Złote gody świętowali: Barbara i Marian Bartyzelowie, Ewa i Józef Buszkowie, Danuta i Andrzej Dudkowie, Stefania i Zygmunt Dyrgałowscy, Urszula i Jan Dziwiszowie, Krystyna i Andrzej Foksowie, Blanka i Józef Foksowie, Gabriela i Stanisław Kałużowie, Gabriela i Jan Kapicowie, Janina i Jan Kicińscy, Agnieszka i Franciszek Kowolowie, Krystyna i Mieczysław Pilarczykowie, Maria i Paweł Potempowie, Krystyna i Maksymilian Stawiccy oraz Magdalena i Czesław Wareccy. (ESP)

FOT. ARCHIWUM UM



SEZON NA KLESZCZE: JAK SOBIE Z NIMI RADZIĆ?

Każde wyjście do lasu, na łąkę, a nawet do parku stwarza ryzyko, że zostaniemy ukąszeni przez kleszcza. Ryzyko tym większe, że nawet nie poczujemy ukąszenia. Problemy pojawiają się znacznie później. Jak ich uniknąć?

Jak informuje Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny największą aktywność kleszcze wykazują od kwietnia do czerwca, a następnie jesienią – we wrześniu i październiku. Kleszcze w Polsce można spotkać w lasach mieszanym i liściastym (kiedyś głównie tam), ale także w parkach, na łąkach i terenach zielonych w pobliżu osiedli mieszkaniowych. Kleszcze potrafią wspiąć się np. na trawę do wysokości 1,5 metra i czekać na żywiciela – człowieka bądź zwierzę.

W Polsce, tak jak w całej Europie, najczęściej spotykanym kleszczem jest kleszcz łąkowy *I. ricinus*. Jego ukąszenie może spowodować u człowieka zachorowanie na boreliozę, kolejną niebezpieczną chorobą jest kleszczowe zapalenie mózgu. Wbrew przekonaniu niektórych osób, do tej pory nie wynaleziono szczepionki na boreliozę. Istnieje natomiast szczepionka chroniąca przed zapaleniem mózgu, na które jednak zapadamy znacznie rzadziej.

Objawy boreliozy

W pierwszym stadium choroby, po kilku dniach

albo nawet po kilku tygodniach, pojawia się rumień wędrujący (może być to też zgrubienie, plama) i objawy przypominające grypę. Po pewnym czasie ustępują bez leczenia.

W drugim stadium pojawiają się nowe objawy ze strony: ośrodkowego lub obwodowego układu nerwowego, układu kostno-stawowego (krótkotrwałe bóle mięśniowo-stawowe, główne objawy to obrzęk, bolesność i zaczerwienienie), układu krążenia. W trzecim stadium boreliozy dochodzi do nieodwracalnych zmian w organizmie – mówimy o zmianach kostnych, uszkodzeniu układu nerwowego, przewlekłym zanikowym zapaleniu skóry.

Lepiej zapobiegać

Skutki ugryzienia są niebezpieczne, należy więc zrobić wszystko, by do niego nie dopuścić. Kluczowa jest ochrona, zwłaszcza w lesie: warto odpowiednio się ubrać – włożyć koszulę z długim rękawem (np. bluzę z kapturem) i spodnie. Można też stosować repelenty – środki



odstraszające kleszcze. Gdy wrócimy do domu, należy obejrzeć ciało, zwłaszcza szyję, skórę za uszami, pod kolanami, zgięcia łokci, pachwiny, okolice genitaliów. I dokładnie przejrzeć odzież: wstępne oględziny należy zrobić jeszcze przed wejściem do domu. Kleszcze przyniesione w ubraniu potrafią przeżyć w pomieszczeniach wiele miesięcy.

Ukłucie

W przypadku ukłucia ryzyko zachorowania znacząco zmniejsza szybkie (do 24h) i prawidłowe usuwanie kleszczy ze skóry. Nie należy smarować kleszcza żadną substancją, aby nie zwiększać ryzyka zakażenia! Przy usuwaniu pasożyta najlepiej używać pęsety, którą należy uchwycić

kleszcza jak najbliżej skóry i ze stałą siłą pociągnąć w górę. Miejsce po ukłuciu należy zdezynfekować, np. za pomocą spirytusu. Jeśli resztki pasożyta pozostały w skórze, należy zgłosić się do lekarza w celu ich usunięcia. (EKA)

Na podstawie materiałów Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego

O KLESZCZACH:

- najczęściej spotkamy je w trawie, chwastach, na spodniej stronie liści,
- nie wspinają się powyżej 1,5 m,
- szukają żywiciela głównie rano i wieczorem, nie lubią upału, wolą cień,
- gdy wyczują żywiciela, spadają na jego buty lub nieośnięte nogi i wspinają się, szukając miejsc, gdzie skóra jest cieńsza i lepiej ukrwiona,
- nie czuć gdy kłują – ślina kleszczy zawiera substancję znieczulającą.

Źródło: GIS

Przyspiesz swój wyjazd do sanatorium

Jak informuje Narodowy Fundusz Zdrowia, pacjenci, którzy czekają na leczenie uzdrowiskowe, mogą skorzystać z tzw. zwrotów. To oznacza, że mają szansę na wyjazd do sanatorium we wcześniejszym terminie.

Na leczenie uzdrowiskowe czeka się kilkanaście miesięcy. Mimo tego są pacjenci, którzy rezygnują i oddają skierowania. Powody są różne, niektóre decyzje mają głębokie uzasadnienie, np. zdrowotne, inne wręcz przeciwnie. Jak podaje NFZ, zdarzają się kuracjusze, którym nie odpowiada termin czy

miejsce, do której dostali skierowanie i potrafią bez wahania je oddać.

Warto wiedzieć, że zwroty uzasadnione są inaczej traktowane od nieuzasadnionych. W tym pierwszym przypadku pacjent nie traci „miejsca w kolejce”, a jego pobyt w sanatorium zostaje przełożony na kolejny, dogodny termin. Inaczej jest w przypadku odwołania nieuzasadnionego. W takiej sytuacji procedura ubiegania się o leczenie sanatoryjne rozpoczyna się od początku.

Pacjent, który decyduje się na wyjazd korzystając ze zwrotów, musi pamiętać

o tym, że będzie miał mało czasu na przygotowanie się do wyjazdu. NFZ zastrzega, że może to być mniej niż 14 dni. Ważne jest, by pamiętać, że skorzystanie z leczenia uzdrowiskowego dorosłych możliwe jest po upływie 18 miesięcy od daty ostatniego pobytu w sanatorium. Oczywiście, by móc wykorzystać zwrócone skierowanie, musi ono odpowiadać profilowi leczenia. Skorzystanie ze zwrotu to w praktyce nic innego jak tylko zmiana terminu wyjazdu na wcześniejszy.

Informację o możliwości skorzystania ze zwrotów

można uzyskać telefonicznie. Numer infolinii to 800-190-590, dzwonić można od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00. Innym sposobem jest wysłanie e-maila z zapytaniem na adres: zwroty@nfz-katowice.pl. W treści należy podać swoje dane: imię i nazwisko, adres, numer skierowania oraz aktualny numer telefonu. Warto ponawiać pytanie: fakt, że w danej chwili nie ma zwrotów, nie oznacza, że nie będzie ich za kilka dni. Sytuacja cały czas się przecież zmienia. (EKA)

reklama

Szkoła Policealna nr 1
w Tarnowskich Górach

KIERUNKI KSZTAŁCENIA

Opieka medyczna z kompiuterem
– zaoczny – 1 rok

Technik masażysta z fizjoterapią
– wieczorowy – 2 lata

Technik usług kosmetycznych z odnową biologiczną
– zaoczny – 2 lata

Asystentka stomatologiczna z ortodontacją i implantologią
– wieczorowy – 1 rok

ATUTY NASZEJ SZKOŁY:

- nie wymagamy matury
- nauka bezpłatna
- wykwalifikowana kadra
- bogato wyposażone pracownie zawodowe
- nowoczesna baza dydaktyczna
- jesteśmy ośrodkiem egzaminacyjnym

www.chemiktg.pl

Zespół Szkół Chemiczno-Medycznych i Ogólnokształcących

42-600 Tarnowskie Góry
ul. Opolska 26
tel. 32 285 52 34

STRZELILI TYSIĄC BRAMEK

Liczyła się przede wszystkim dobra zabawa, integracja i promocja aktywnego stylu życia. **W miniony weekend w Czekanowie odbył się Wielopokoleniowy Wakacyjny Turniej z UKS Brasil.**



Pamiątkowe zdjęcie najmłodszych piłkarzy. Każdy dostał pamiątkowy medal

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

AGNIESZKA RECZKIN

Turniej piłki nożnej rozegrano w 3 kategoriach wiekowych: rocznik 2009/2010 (12 drużyn), rocznik 2011 i młodszy (6 drużyn), dorośli (4 drużyny). Sylwester Kurek z Przedszkola Piłkarskiego

Brasil podkreśla, że najważniejsza była promocja aktywnego stylu życia i sportu, radość z samej gry, a nie rywalizacja. Dlatego nie było klasyfikacji końcowej.

– Zostało strzelonych tysiąc bramek i wszyscy wygrali – mówi Sylwester Kurek. Każda drużyna otrzymała puchar, a uczestnicy

medale pamiątkowe, które bardzo im się podobały. – Ale fajne – cieszyli się mali piłkarze.

Rozegrano także turniej siatkówki dla dorosłych, w którym uczestniczyło 10 drużyn. Zastosowano system pucharowy, przegrany odpadł. Finałową rozgrywkę wygrali Michał Kaszkiel

i Piotr Ibrom, pokonali Sebastiana Skibę i Daniela Dudniczkę. Były też mecze funinio, piłkarskich trójek. Zwyciężyła drużyna UKS Brasil (Sebastian Skiba, Daniel Dudniczek, Sylwester Kurek), druga była drużyna Fast Foot (Piotr Ibrom, Michał Kaszkiel, Dominik Labus).

Miksty walczyły na Księżej Górze



Organizatorzy podkreślają, że mecze były wyrównane i na wysokim poziomie

FOT. ARCHIWUM MOSIR-u

20 drużyn rywalizowało w V Otwartych Mistrzostwach Śląska w Siatkówce Piłkowej Mikstów, które 19 lipca zorganizowali na Księżej Górze radzionkowski MOSIR, PZPS i Sokół Radzionków.

Były to pierwsze zawody na Księżej Górze od czasu wybuchu pandemii koronawirusa. Jak zapewniają organizatorzy, przyjechały na nie wszystkie najlepsze pary z naszego województwa i nie tylko.

– Przez siedem godzin mogliśmy oglądać wiele wyrównanych i stojących na wysokim poziomie spotkań. Zresztą cały turniej stał na bardzo wysokim poziomie, co wielokrotnie powtarzali

zawodnicy i sędziowie – zauważają przedstawiciele MOSIR-u.

W finale zmierzyli się liderzy rankingu para Patrycja Wardega/Maciej Madej (Chorzów/Jastrzębie Zdrój) z parą Ewelina Wróbel/Kamil Szwał (Zawiercie/Sosnowiec). Obie pary w początkowej fazie turnieju poniosły jedną porażkę i do finału przebiegały się od strony przegranych, w efekcie musiały rozegrać 5 spotkań z rzędu. Po bardzo zaciętym pojedynku zwyciężyli Ewelina Wróbel i Kamil Szwał. W rozgrywce o trzecie miejsce para Karolina Nowak/Mateusz Planeta (Tychy/Oleśnica) pokonała parę Adrianna Gaś/Martin Grzybek (Cieszyn). (ESP)

Co to był za mecz!

Piłkarze ze Strzybnicy walczyli z Ruchem Radzionków o awans do III ligi, a kibicowało im kilka tysięcy fanów. Kiedy? 60 lat temu. Ale o złotych kartach historii klubu się nie zapomina i zarząd UKS UNIA Strzybnica spotkał się z tymi, którzy w tym meczu walczyli o każdy metr murawy.

Wspomniany mecz barażowy rozegrano 10 lipca 1960 r. Na starym boisku zlokalizowanym w miejscu, gdzie dziś stoi szkoła podstawowa i pawilony handlowe, doszło do spotkania ówczesnego TKS STAL-BET Strzybnica z Cidrami. Piłkarze Strzybnicy zagrzewał do gry doping kilku tysięcy kibiców. Niestety drużyna uległa gościom 0:2.

W rewanżu rozegranym w Radzionkowie było 0:1 dla gospodarzy. Z awansu cieszył się więc Ruch, ale w niczym nie umniejsza to znaczenia pojedynku, który dla klubu



10 lipca, dokładnie w 60-tą rocznicę pierwszego spotkania barażowego, do klubu w Strzybnicy zawitali uczestnicy tamtego historycznego meczu

FOT. WIKI KOT

ze Strzybnicy do dziś ma znaczenie historyczne.

Stal-Bet Strzybnica w pierwszym meczu z Radzionkowem zagrał w składzie: Józef Gołkowski – Alfred Hatlapa (Helmut Krywalski), Jerzy Drzyzga, Eryk Gowik, Alfred Siwy, Rainhold Jaruszowicz, Józef Woźniczka, Hubert Sznajder, Jan Kałużny, Czesław Boronowski, Józef Rybczyński.

– 10 lipca, dokładnie w 60-tą rocznicę pierwszego spotkania barażowego, do naszego klubu zawitali uczestnicy tamtego, historycznego dla Strzybnicy wydarzenia. Podczas spotkania z zarządem wspomniano ze szczegółami przebieg tamtych spotkań, przeglądano zdjęcia i archiwalne materiały. Dyskutowano o późniejszych latach naszego klubu, jak i o obecnej sytuacji. Spotkanie było

również okazją do wręczenia gawertonów dla Jana Kałużnego i Józefa Gołkowskiego, upamiętniających nadanie im honorowego członkostwa w klubie. W spotkaniu uczestniczył również Helmut Krywalski. Spośród żyjących zawodników na spotkanie nie mogli niestety przybyć Rainhold Jaruszowicz i Józef Woźniczka – informuje Łukasz Żyła z UKS „Unia” Strzybnica. (MIR)

POGOŃ ZIEMIĘCICE



Prezentujemy kolejną drużynę startującą w Tarnogórskiej Integracyjnej Lidze Petanque. To Pogoń Ziemięcice w składzie (od lewej): Grzegorz Molenda – kapitan, Andrzej Kwieciszewski, Szymon Kwieciszewski, Marek Szwałd i Roman Spende. Po IV kolejce ligi prowadzą Orły, przed Pogonią Ziemięcice i Dream Team Czekanów. Tabelę zamyka Rybna. (ESP)

FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORÓW

MEBLE ZWADŁO
ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO SALONU FIRMOWEGO

Mebel ZWADŁO
Miasteczko Śląskie
ul. Cynkowa 14

**BOBRA ZARÓDZ
U PRODUCENTA
W DOBREJ CENIE**

32 288 89 55, kom. 696 402 805
zaklad@meblezwadlo.com
www.meblezwadlo.com

**POMIAR, PROJEKT,
WYCENA GRATIS**

- MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR
- SZAFY PRZESUWNE POD ZABUDOWĘ
- MEBLE BIUROWE
- SYNALNE
- KRZESŁA, STOŁY
- MEBLE TAPICEROWANE NA ZAMÓWIENIE

POŻYCZKI

- KORZYSTNE WARUNKI
- OBŚŁUGA W DOMU

TEL. 32 280 40 70

PRACA dla opiekunek osób starszych w Niemczech.

Legalne zatrudnienie, kursy niemieckiego, wysokie zarobki.
Tiger Job, Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
opiekunki@tigerjob.pl
32-768-27-12

POGOTOWIE KOMPUTEROWE

Naprawa komputerów i laptopów
Porady telefoniczne GRATIS!

**ZADZWOŃ
530-004-530**

KRYCIE DACHÓW PAPĄ TERMOZGRZEWAŁNĄ
9 zł/m kw. GONTY.
www.dachpapa.pl **792-888-018**

**REMONTY MIESZKAŃ,
DOMÓW, ŁAZIENEK,
kompleksowo.**
507-055-024

PRACOWNIKA OGÓLNOBUDOWLANEGO
CHĘTNIE BRYGADZISTĘ
z doświadczeniem w zakresie dekarstkim, wykończenia wnętrz, instalacji wod.-kan. **ZATRUDNIAMY...**

Wymagane prawo jazdy „Rat-Bud” Tarnowskie Góry, Nakielska 35
borato@borato.pl, 32/768 27 00

Zatrudnię pracownika ogólnobudowlanego
miejsce pracy: Tarnowskie Góry, emeryt lub osoba z orzeczeniem, wynagrodzenie 20-25zł/godz.
Kontakt: 728-400-528.

Zatrudnię pracownika na stanowisko rejestratorki medycznej w ośrodku zdrowia. **Tel. 601-710-988.**

Firma budowlana poszukuje pracownika na stanowisko KIEROWNIK BUDOWY.
Jesteśmy przedsiębiorstwem z ugruntowaną pozycją na rynku. Zapewniamy atrakcyjne warunki pracy.
Kontakt: praca@pol-and.pl; 500-695-098.

FIRMA BUDOWLANA POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO ELEKTRYK.
Atrakcyjne warunki zatrudnienia.
Kontakt: praca@pol-and.pl; 500-695-098.

USŁUGI MALARSKIE
727-931-114

SKLEP, PARTER, 54 m kw., DO WYNAJĘCIA.
Miasteczko Śląskie, Rynek 9 (naprzeciw ratusza).
607-215-088.

SKŁAD WĘGLA
Miasteczko Śląskie, Norwida 136 a, tel. 696-440-394

ORZECH SOŚNICA 30 KJ	750 zł
ORZECH CHWAŁOWICE 27 KJ	780 zł
KOSTKA 30 KJ	780 zł
EKO GROSZEK	
WESOŁA MYŚŁOWICE 28 KJ	780 zł
EKO GROSZEK CHWAŁOWICE 27 KJ	780 zł
MIAŁ WĘGLOWY 26 KJ	550 zł
MIAŁ WĘGLOWY 23 KJ	530 zł

DREWNO KOMINKOWE
- DĄB, BUK, SOSNA, BRZOZA, ROZPAŁKA

TRANSPORT DO 15 KM – GRATIS

PRACA W NIEMCZACH
Do pracy na produkcji, magazynie, jako kierowca C+E oraz przy zieleni miejskiej
kontakt: rekrutacja@tigerjob.pl lub pod numerem telefonu: **32 768 27 00**

Usługi minikoparką.
519-386-060

PORTIERA mile widziane w zawodzie ogrodnika, elektryka lub pracownika ogólnobudowlanego ZATRUDNIAMY.
Wymagane orzeczenie o niepełnosprawności.
Tiger Job, KRAZ 7220, Tarnowskie Góry, Nakielska 35, praca@tigerjob.pl

Firma budowlana poszukuje pracowników ogólnobudowlanych.
Atrakcyjne warunki zatrudnienia.
Praca przez cały rok.
Tel: 500-695-098.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zarząd Powiatu Tarnogórskiego ogłasza przetarg ustny ograniczony

na wynajem lokalu mieszkalnego nr 3 o pow. użytkowej 25,26 m kw., usytuowanego w budynku położonym przy ul. Park 2 w Brynku, na działce gruntu nr 17 o pow. 3,9670 ha, zapisanej w księdze wieczystej KW nr GL1T/00054083/7 Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach, stanowiącego własność Powiatu Tarnogórskiego. Miesięczna wywoławcza stawka czynszu najmu wynosi **6,00 zł/m kw.**

Część jawna przetargu odbędzie się w dniu 4.09.2020 roku o godz. 9.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ul. Karłuszowiec 5, w sali kolumnowej.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została opublikowana na stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Tarnogórskiego oraz została wywieszona na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach.

Dodatkowe informacje, w tym na temat warunków przetargu oraz terminów oględzin nieruchomości, można uzyskać pod numerem telefonu (32) 381-37-77 lub w siedzibie Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ulicy Karłuszowiec 5, w Wydziale Gospodarczym, pokój nr 102, w godzinach pracy urzędu.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zarząd Powiatu Tarnogórskiego ogłasza przetarg ustny ograniczony

na wynajem lokalu mieszkalnego nr 6 o pow. użytkowej 40,67 m kw., usytuowanego w budynku położonym przy ul. Park 2 w Brynku, na działce gruntu nr 17 o pow. 3,9670 ha, zapisanej w księdze wieczystej KW nr GL1T/00054083/7 Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach, stanowiącego własność Powiatu Tarnogórskiego. Miesięczna wywoławcza stawka czynszu najmu wynosi **6,00 zł/m kw.**

Część jawna przetargu odbędzie się w dniu 4.09.2020 roku o godz. 10.30 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ul. Karłuszowiec 5, w sali kolumnowej.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została opublikowana na stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Tarnogórskiego oraz została wywieszona na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach.

Dodatkowe informacje, w tym na temat warunków przetargu oraz terminów oględzin nieruchomości, można uzyskać pod numerem telefonu (32) 381-37-77 lub w siedzibie Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ulicy Karłuszowiec 5, w Wydziale Gospodarczym, pokój nr 102, w godzinach pracy urzędu.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY OŻAROWICE Z DNIA 2 LIPCA 2020 ROKU

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j.Dz.U.2020.283, ze zm.), **WÓJT GMINY OŻAROWICE**, podaje do publicznej wiadomości następujące informacje:

1) Rada Gminy Ożarowice, na sesji w dniu 12 maja 2020 roku, uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w granicach administracyjnych sołectwa Pyrzowice – Etap I – Uchwała Nr XVI.267.2020 Rady Gminy Ożarowice z dnia 14 maja 2020 roku (opublikowana w Dz.Ur. Woj.Śl. 2020.4086, z dnia 21 maja 2020r.);

2) do uchwalonego dokumentu – miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w granicach administracyjnych sołectwa Pyrzowice – Etap I, zostały załączone, przez Wójta Gminy Ożarowice:

a) pismemne uzasadnienie, zawierające informację o udziale społeczeństwa w postępowaniu oraz o tym, w jaki sposób zostały wzięte pod uwagę i w jakim zakresie zostały uwzględnione uwagi i wnioski zgłoszone w związku z udziałem społeczeństwa, (sporządzone zgodnie z art. 42 pkt 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – t.j.Dz.U.2020.283, ze zm.);

b) pismemne podsumowanie, zawierające uzasadnienie wyboru przyjętego dokumentu w odniesieniu do rozpatrywanych rozwiązań alternatywnych, a także informację, w jaki sposób zostały wzięte pod uwagę i w jakim zakresie zostały uwzględnione ustalenia zawarte w prognozie oddziaływania na środowisko, opinie właściwych organów, zgłoszone uwagi i wnioski oraz propozycje dotyczące metod i częstotliwości przeprowadzania monitoringu skutków realizacji postanowień dokumentu, (sporządzone zgodnie z art. 55 ust. 3, w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – t.j.Dz.U.2020.283, ze zm.).

Z treścią uchwalonego przez Radę Gminy Ożarowice dokumentu – miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w granicach administracyjnych sołectwa Pyrzowice – Etap I, o którym mowa w punkcie 1 niniejszego ogłoszenia oraz z treścią uzasadnienia i podsumowania, o których mowa w punkcie 2 niniejszego ogłoszenia, można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Ożarowice, ul. Dworcowa 15, 42-625 Ożarowice.

Zgodnie z art. 8a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Ożarowice danych osobowych, uzyskanych w toku procedury sporządzania przedmiotowego miejscowego planu, wszelkie dane osobowe zawarte w dokumentach procedury sporządzania planu, zostały pozyskane z zasobów administratora danych – Wójta Gminy Ożarowice.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych

Informujemy, że administratorem Pani/Pana danych osobowych (ADO) jest Wójt Gminy Ożarowice, ul.Dworcowa 15, 42-625 Ożarowice.

Dane osobowe prowadzi Inspektor Danych Osobowych w Urzędzie Gminy Ożarowice.

Dane osobowe są przez nas przetwarzane zgodnie z przepisami prawa ze szczególnym uwzględnieniem Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. oraz przez czas określony ww. przepisami. Ma Pani/Pan prawo do dostępu, sprzeciwu, usunięcia, złożenia skargi w zakresie przetwarzania własnych danych osobowych. Szczegółowe informacje dotyczące ochrony i przetwarzania przez nas Pani/Pana danych osobowych można znaleźć pod adresem <http://bip.ozarowice.pl/ochrona-danych-osobowych.html>

bomar www.bomar-stacja.pl

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

TARNOWSKIE GÓRY
ul. Nakielska 47,
tel. 668 023 744
ul. Doniecka 3g
32/384 00 84
ul. Zagórska 96b
606 546 158

TĄPKOWICE
ul. Zwycięstwa 1h,
tel. 608 579 279

Serwis - opony - klimatyzacja - zbieżność (osobowy - TIR)

SKUP SAMOCHODÓW

Płatność gotówką
730-545-060

AUTOZŁOMOWANIE

515-274-430

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

AUTO SKUP
kupię każdy samochód
osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341

Szybko Tanio Solidnie

auto grzes

wymiana oleju, klimatyzacja,
hamulce, diagnostyka
komputerowa

www.autogrzes.pl

Tarnowskie Góry
ul. Lipowa tel. 32 769-01-21
ul. Korfantego 1 tel. 32 285-43-93

Firma budowlana poszukuje pracowników
na stanowisko **Brygadzi**sta.
Atrakcyjne warunki zatrudnienia. Praca przez cały rok.
Kontakt: praca@pol-and.pl, tel. 500-695-098.

NIERUCHOMOŚCI

Tarnowskie Góry k. kopalni
zabytkowej - działki budowlane
pod domki jednorodzinne do
1000 m kw., cena 220 zł/ m kw.
666 152 243

Sprzedam ogródek działkowy w
Tarnowskich Górach (murowana
altanka, dwa pomieszczenia
wewnątrz, jedno z piecem
kominkowym), drewniana
altanka sześciokątna (otwarta)
ze stołem i ławami do siedzenia.
798 272 215

KUPIĘ mieszkanie, dom, kamie-
nicę, działkę: do remontu, zadłu-
żone, spadkowe, z problemem
prawnym. Również udziały. Tel.
73 608 30 54



Sprzedam domek parterowy,
murowany, z tarasem, pod
lasem, działka 335 m kw., 98
000 zł. 694 095 326

**Do wynajęcia kawalerka w Tar-
nowskich Górach. 662 402 509**

Sprzedam działkę budowlaną i
byfij. 510 444 079

Kupię mieszkanie w Tarnowskich
Górach. 695 794 584

**Sprzedam działki budowlane - Miasteczko Śląskie, ul.
Ceramiczna, atrakcyjne ceny.
693 197 714, 606 749 115**

Sprzedam dom, 180 m kw., w
Reptach Śląskich, ul. Witosa
(nieдалеко kościoła), na działce o
pow. 1450 m kw. Cena: 300 tys.
zł. 0049 01749357453

Kupię działkę z domem do
remontu. 663 765 024

Kupię dom w Tarnowskich Gó-
rach i okolicach, stan obojętny.
663 765 02

Wynajmę mieszkanie 58 m kw.
Tarnowskie Góry. 514 111 550

Zamienię własnościową ka-
walerkę w Miasteczku Śląskim
na mieszkanie w Tarnowskich
Górach. 603 528 570

Wynajmę M-3 w centrum
Tarnowskich Gór, cena 1250 zł
+ media + kaucja. Tel. 604 134
124

Sprzedam działkę budowlaną
1074 m kw., Nowa Wieś Tworo-
ska. 661 367 141

RÓŻNE

Kupię banknoty, monety,
znaczki, starocie, medale,
zegarki, dokumenty, rogi, płyty,
pocztówki. 660 482 319

Kupię wiertarkę stołową, imadło,
kowadło. 790 246 933

Sprzedam rowery górskie
marki Giant, męski rama 22 cale,
osprzęt Deore, stan idealny,
damski rama 19 cali, stan dobry.
600 895 556

Sprzedam dwa holenderskie
rowery damskie z napędem
elektrycznym: Lifebike kolor
biały, cena 1900 zł, Montego
kolor czarny, cena 2100 zł.
53 182 9888

Sprzedam tanio piec „koza”. 728
373 794

**Sprzedam ładną kanapo-wer-
salną na gwarancji, kolor
jasno-beżowy z ciemnym.
Czysta, w bardzo dobrym sta-
nie, z wykończeniami ozdobi-
nymi z drewna i trzema dużymi
poduszkami. Długość do spa-
nia 185 cm, robiona specjalnie
na zamówienie. Cena 900 zł.
604 071 248**

**Sprzedam niedawno kupiony
stolik (komoda) RTV Bodzio. Ko-
lor ciemny orzech z podświetle-
niem LED, już złożony, wymiar
138x44x66 cm. Stan idealny,
cena 300 zł. 604 071 248**

SZUKAM PRACY

Podjęmę się brukarstwa. 664
679 772

Poszukuję zatrudnienia jako
pracownik fizyczny, na umowę o
pracę. Okolice Tarnowskich Gór i
Bytomia. 513 876 181

MATRYMONIALNE

Wolny, lat 58, pozna samotną
panią. Tylko SMS po 15.00. Tel.
668 438 235

• transport do 3.5 t
• kompleksowe
przeprowadzki
• wynajem busów
9 osobowych
• przewóz osób

**PRZYBYŁA
TRANSPORT**

ZADZWOŃ: 509 546 386
WWW.PRZYBYLA-TRANSPORT.PL

AUTO SKUP
Gotówka, transport.
508-44-66-75

Poznam panią do lat 66. Tel. 518
341 864

MOTORYZACYJNE



Kupię stare motocykle i
motorowery. 794 685 436

Nissan Juke 1.6 (2012) 110 km.
605 355 068

Mercedes 22 CDI (2003). 664
679 772

Sprzedam BMW 320D, 2001 r.
605 366 686

Kupię przyczepkę samochodową.
790 246 933

Sprzedam skuter marki Junak,
rok produkcji 2015. Cena 2600
zł - do negocjacji. Stan bardzo
dobry. 514 823 619

**POMOC
W REJESTRACJI
POJAZDÓW
Z UNII EUROPEJSKIEJ**
(Akcyza, VAT 24,
tłumaczenia, przegląd,
rejestracja Wydz. Komunikacji).
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL

**TRANSPORT,
PRZEPROWADZKI.**
503-739-655

BURMISTRZ MIASTA TARNOWSKIE GÓRY informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach przy ul. Sienkiewicza 2 (pokój nr 53) i na stronie internetowej www.bip.tarnowskiegory.pl w dniach od 21 lipca 2020 r. do 11 sierpnia 2020 r. zostanie podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowej niezabudowanej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ograniczonego, położonej w Tarnowskich Górach przy ul. Zgrzebnika (obręb Stare Tarnowice AM - 9) stanowiącej działkę numer **4176/162** o pow. 0,0507 ha, objętej księgą wieczystą KW GL1T/00032002/6.

Pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości przysługuje poprzednim właścicielom lub ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności tej nieruchomości przed dniem 5 grudnia 1990 r.

Termin złożenia wniosku o nabycie przedmiotowej nieruchomości, przez osoby którym przysługuje pierwszeństwo w jej nabyciu na podstawie art. 34 ustawy o gospodarce nieruchomościami - sześć tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Noś miasto ze sobą

Gwarek

27 zł, 5 zł, 30 zł, 29 zł, 16 zł, 5 zł, 10 zł

Do kupienia w naszym mieście:
Redakcja Gwarka, ul. Bytomska 3
Restauracja Danuta (obok kopalni srebra), ul. Szczęść Boże 85

C.H.U. Hala, stoisko 203
Wiosna-Klocki, Rynek 15
Księgarnia Wiosna, ul. K.Miarki 7

APARTAMENTY GOTOWE DO ZAMIESZKANIA



26.07 DZIEŃ OTWARTY
ZAPRASZAMY

ZADZWOŃ
733 744 244

Tarnowskie Góry
ul. Starowapienna

Centrum Kształcenia Ustawicznego w Bytomiu



ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2020/2021

- SZKOŁA PODSTAWOWA DLA DOROSŁYCH
- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
- SZKOŁA POLICEALNA
- KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

BRANŻE

Budownictwo, pojazdy samochodowe,
transport drogowy, BHP

FORMY KSZTAŁCENIA

zaoczna i wieczorowa

DODATKOWE KWALIFIKACJE

Prawo jazdy kat. B, C, C+,
kwalifikacja wstępna

Bezpłatna nauka

tel. 32 281 60 76

www.cku.bytom.pl

facebook.com/CKUBytom

Profesjonalizm z natury



Naturalmed

centrum rehabilitacji i odnowy biologicznej
Marek Żurek

ul. Starotarnowska 76B
42-680 Tarnowskie Góry (Opatowice)
www.naturalmedtg.pl

- ✓ Fizykoterapia
- ✓ Masaż leczniczy
- ✓ Neurologiczno-ortopedyczna
terapia manualna metodą Cyriaxa
- ✓ Rehabilitacja pourazowa
i poszpitalna
- ✓ Terapia obrzęków chłonnych,
stany po mastektomii – drenaż
limfatyczny
- ✓ Zabiegi chiropraktyki
- ✓ Masaż gorącymi kamieniami
- ✓ Zabiegi falą uderzeniową
- ✓ Konsultacje lekarskie w zakresie
ortopedii (dr Piotr Szymik)
- ✓ Zabiegi akupunktury

Trening / Rehabilitacja ruchowa
Michał Żurek
T: +48 603 561 996

Kameralna Sala Treningowa

Trening na naszej sali dedykowany jest wszystkim tym, którzy cenią sobie intymność, ciszę i spokój. Dzięki naszej nowoczesnej sali „jeden na jeden”, poczujesz się naprawdę komfortowo.

Salę do treningów indywidualnych wyposażyliśmy w nowoczesny sprzęt siłowy i cardio renomowanej firmy LifeFitness.



W Naturalmed rozumiemy co oznacza indywidualne podejście do klienta i jego potrzeb. Treningi oraz ćwiczenia dobierane są indywidualnie według oczekiwań oraz możliwości klienta przez trenera personalnego-fizjoterapeuty. Dzięki specjalnie dopasowanemu treningowi, w naturalny i w pełni bezpieczny sposób zadbasz o swoją kondycję fizyczną. Przyjemnymi bonusami są: modelowanie sylwetki, poprawa funkcjonowania całego organizmu oraz lepszy nastrój. Przeprowadzamy treningi terapeutyczne, ogólnorozwojowe, wzmacniające, funkcjonalne itp.

W Naturalmed, łącząc aktywność fizyczną, pod okiem profesjonalnego fizjoterapeuty, z naturalnymi zabiegami odnowy biologicznej oraz relaksującymi zabiegami medycyny naturalnej, dbasz w komfortowy sposób o swoją sylwetkę. Dzięki temu osiągniesz wymarzone efekty w harmonijny, zdrowy sposób. Bez skalpela, ostrzykiwania i zgiełku w ogólnodostępnych siłowniach.

- ✓ Endomasaż – Mantis
- ✓ Lipo Laser
- ✓ Masaż misami tybetańskimi
- ✓ Masaż tajski stóp
- ✓ Świecowanie uszu – metoda Indian Hopi
- ✓ Kameralna sala treningowa – trening personalny
- ✓ Trening EMS – Miha Bodytec
- ✓ Rehabilitacja wad postawy u dzieci



Laureat
Złotych Orłów
Medycyny 2019

Pozostałe zabiegi
T: +48 661 433 742
T: +48 601 480 751